Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr Nr 3 (308) • marzec 2023 • Cena 4,50 zł



Fot. Radek Kulesza

●Chutaru 20 hadou ●Relacja z XLIII Sesji Rady Gminy●20 lat w samorządzie ●Rozmowa z doktorem Grabowskim● Bal szkolny po raz 20. ● Gryfikowe turnieje

Zespół Chutar na sesji zdjęciowej w agroturystyce „Prynuka” w Skroblakach























TURNIEJE GRYFIK CUP

11 i 18 lutego miały miejsce Turnieje **GRYFIK CUP o puchar Wójta Gminy Gródek.** Od wczesnych godzin porannych w obie soboty młodzi zawodnicy rywalizowali ze sobą w myśl zasad fair play. Tworzą się też wtedy między drużynami fajne relacje! I to było dla nas najważniejsze.

Serdecznie dziękujemy wszystkim drużynom i trenerom, Panu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy oraz Zastępcy Wójta Pani Lilii Waraksie za wsparcie wydarzenia i dofinansowanie, Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku Annie Grycuk za udostępnienie obiektu i wsparcie w organizacji, kucharkom SP Gródek za przepyszne obiady, rodzicom Gryfików za pomoc, Radkowi Kuleszy za piękne zdjęcia i pomoc w organizacji, GCK za pomoc i wsparcie, Arturowi Leonowiczowi za wsparcie finansowe wydarzenia, Karolowi Deryngowi i Kubie Sokołowskiemu za sędziowanie turnieju, Firmie 4sports Grzegorza Pieczywka za przepiękne statuetki. Dziękujemy również Pani Agnieszce Lisowskiej z Urzędu Gminy w Gródku, która zawsze wspiera nas swoją nieocenioną wiedzą w zakresie funkcjonowania organizacji pozarządowych w gminie.

Nasze dzieciaki spisują się coraz lepiej!

Sporo nagród indywidualnych zostało w Gródku:

- najlepsi zawodnicy drużyn: Oskar Marcinczyk i Błażej Szulak, Bartosz Szulak
- najlepszy bramkarz: Filip Wojcieszuk
- najlepszy strzelec obu turniejów: (11 goli) Piotrek Łotysz
- nagroda publiczności: Kamila Wawreniuk
- najmłodszy zawodnik obu turniejów: Darek Łotysz

Bardzo się cieszymy, że dzieci miały super wsparcie z balkonu. Babcie, dziadkowie i rodzice dopingowali w przepięknym stylu. Właśnie tak ma być!

Projekt wsparła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za co serdecznie dziękujemy Pani Lilii Waraksie, której na ostatnim turnieju, 18 lutego wręczyliśmy statuetkę „Przyjaciel Gryfika" oraz pamiątkową koszulkę. To właśnie między innymi dzięki takim ludziom jak Pani, nasze dzieci mogą się pięknie rozwijać oraz realizować swoje sportowe marzenia. Z okazji przejścia na zasłużoną emeryturę jeszcze raz pragniemy złożyć Pani życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, ale też realizacji swoich planów!

Jan Łotysz



Kto był na jubileuszu Chutara? Kto słuchał koncertu, podrygiwał nóżką i śpiewał razem z kapelą „Biełarusaczku”? Kto był, ten dostał w prezencie świeżo wydaną płytę „Z narodnaj krynicy” i teraz codziennie przy porannej lub popołudniowej kawie może sobie ponucić kawałki razem z kapelą. A słowa wielu piosenek drukowaliśmy jakiś czas temu w kilku numerach naszej gazety. Swoją drogą, jak Janek Karpowicz huknie: „Jak cudouna żonku mieeeci…”, a harmonie, gitary i bęben zawtórują, to i kofeina niepotrzebna, bo rozbudzenie murowane. Kiedy zapytałam pana Janka o ulubioną piosenkę, odpowiedział: „Polesia czar”. Tej nostalgicznej „sercaszczypacielnaj” pieśni nie ma na płycie, ale przypomniałam sobie, jak wiele lat temu, kiedy to, nastolatką będąc, przychodziłam do domu kultury na zajęcia z gry na gitarze, uczył mnie chwytów do niej. Ciekawe, czy zagrałabym ją dzisiaj? A kto nie był na jubileuszu, ten w marcowym numerze ma do przeczytania i obejrzenia obszerny materiał z wydarzenia.

W tym wydaniu gazety proponujemy dwie interesujące rozmowy. Pierwszą z nich przeprowadziłam z panią Lilią Waraksą – zastępcą wójta gminy Gródek, a przedtem wieloletnią sekretarz naszej gminy. Od 20 lat pracowała na odpowiedzialnych stanowiskach, zawsze solidnie przygotowana, można powiedzieć, że sprawy związane z samorządem gminy Gródek, mówiąc kolokwialnie, zna jak własną kieszeń. Kiedy zapytałam o priorytety w pracy, odpowiedziała: „Moją ambicją było zawsze to, aby Urząd Gminy w Gródku, taki mały niepozorny urząd, umiał załatwić jak najwięcej spraw ludzi. Żeby nie był postrzegany jako wiejski urząd, żeby nie można było się wstydzić, że się tutaj pracuje. Uważam, że to ludzie go tworzą i to od ich kompetencji zależy jak nas postrzegają na zewnątrz.” Zawsze o tym pamiętała. Te słowa są kwintesencją jej stosunku do pracy. Kiedy przyszłam na rozmowę do urzędu, pani Lilia porządkowała dokumenty, przed odejściem na emeryturę, mówiąc, że na razie nie ma jeszcze czasu na podsumowanie. – „Może za pół roku, za rok jakbyśmy się spotkały, miałabym już wszystko poukładane…”. Porozmawiałyśmy, ale obiecałam też wywiad za rok.

Wszyscy na pewno słyszeliście o doktorze Pawle Grabowskim, który kilkanaście lat temu przyjechał na Podlasie i założył w naszych stronach najpierw hospicjum domowe, potem, działające już od 8 miesięcy – stacjonarne w Makówce pod Narwią. Znalazł wolną chwilę (nawet całkiem długą), żeby porozmawiać z nami, ale już nawet służbowe telefony, które odbierał w trakcie rozmowy, są dowodem na to, że to bardzo zapracowany człowiek. Ale jaki z niego gawędziarz, widać, że uwielbia kontakt z drugim człowiekiem. O trudnej drodze, cudzie, rozmowach z pacjentami, priorytetach hospicjum, psach i pszczołach przeczytacie w tym wywiadzie. I może jeszcze długo czekalibyśmy na hospicjum w Makówce, gdyby nie motto pana doktora: „Łaziłem z głową w chmurach, ale nogi były twardo na ziemi”.

Z kolejnym numerem spotkamy się w kwietniu. Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 marca na adres dsulzyk@gckgrodek.pl.

Dorota Sulżyk ▲

Sprawy samorządowe

Relacja z XLIII Sesji Rady Gminy Gródek z 31 stycznia 2023 roku

Po otwarciu XLIII Sesji Rady Gminy Gródek i ustaleniu porządku obrad głos zabrał gość Norbert Brzostowski, który przedstawił plany Marszałka Województwa dotyczące Parku Krajobrazowego Doliny Świsłoczy. Poinformował, że zostało zlecone wykonanie dodatkowej analizy skutków ekonomicznych utworzenia parku. Następnie, zwrócił się z prośbą do obecnych osób, aby wypełniły ankietę, w celu zebrania danych w tych gminach, na których terenie będzie położony park. Ankieta dostępna będzie w sekretariacie Urzędu Gminy Gródek oraz w Internecie i każdy mieszkaniec będzie mógł ją wypełnić. Będą też przeprowadzane wywiady indywidualne z rolnikami, sołtysami, radnymi.

Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (publikujemy je w tym numerze). Wójt podziękował za zorganizowanie 31. finału WOŚP w Gródku, podkreślając, jak ważne jest to dla naszej gminy.

Przewodniczący Wieczysław Gościk zapytał, jak wygląda sprawa z węglem. **Kierownik Referatu Monika Kazberuk** poinformowała, że węgiel, który zakupiliśmy, został rozdany mieszkańcom. Kontynuowanie dystrybucji nie ma sensu, ponieważ z powodu bardzo małego zainteresowania, nie jest ekonomiczne dalsze uczestnictwo w tym programie.

W kolejnych punktach radni rozpatrzyli następujące projekty uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Biblioteki Publicznej w Gródku.

Dorota Popławska – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek poinformowała, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez komisję podczas spotkania 24 stycznia. (Głosowanie: „za” - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2023-2026 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2023-2038.; Projekt omówiła **Skarbnik Gminy Marta Popławska.**

Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Grzegorz Borkowski poinformował, że 26 stycznia na posiedzeniu komisji projekt był szczegółowo omawiany i został pozytywnie zaopiniowany. (Głosowanie: „za” - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2023 r.; Skarbnik Marta Popławska omówiła projekt uchwały. **Radny Jerzy Gryc** zapytał, na co wydano 10 tys. zł przeznaczonych na remont Ośrodka Zdrowia oraz o oświetlenie uliczne. Na te dwa pytania odpowiedziała **Kierownik Referatu Monika Kazberuk,** która poinformowała, że kwota ma dotyczyć wymiany drzwi do gabinetu stomatologicznego i 5 innych pomieszczeń, z których korzysta Ośrodek Zdrowia. Jeśli chodzi o oświetlenie uliczne, Gmina Gródek przygotowuje dokumentację w postaci inwentaryzacji istniejącego oświetlenia, studium wykonalności oraz projekt wykonania nowego oświetlenia, aby złożyć wniosek o dofinansowanie wykonania oświetlenia na bardziej oszczędne- lampy led w Gródku, Zarzeczanach i Waliłach-Stacji.

Radna Monika Ratyńska zapytała o 4 i 5 punkt projektu. **Skarbnik Marta Popławska** w nawiązaniu do punktu 4 odpowiedziała, że, jeśli środki z dotacji nie zostały wykorzystane, to do końca stycznia trzeba je zwrócić, GOPS nie wydał wszystkich pieniędzy, więc musi to zrobić. Punkt 5 dotyczył przewozów lokalnych, fundusze są przyznawane z góry i nigdy nie wiadomo dokładnie, ile zostanie wydanych. I w tym przypadku część

dotacji trzeba było zwrócić Wojewodzie.

Radna Grażyna Kubiak chciała się dowiedzieć, której drogi dotyczy punkt 7. **Kierownik Referatu Monika Kazberuk** wyjaśniła, że chodzi o przygotowanie dokumentacji na drogę przy remizie w Załukach, wniosek czeka na rozpatrzenie. (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego; (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli; (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego w zakresie dróg powiatowych; Projekt dotyczy opracowania dokumentacji na drogę Waliły-Stacja – Słuczanka. (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego w zakresie dróg powiatowych; W tym projekcie chodziło o opracowanie dokumentacji na drogę Jałówka – Bobrowniki na odcinku Mostowlany – Bobrowniki. (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego w zakresie dróg powiatowych; Ten projekt dotyczy przebudowy drogi w Wiejkach.

Radny Jerzy Gryc, zabierając głos, zapytał, czy jest to już ostateczne dofinansowanie. Dodał, że kilka miesięcy temu już dofinansowywaliśmy tę drogę. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że jest to droga powiatowa, podejmujemy tę uchwałę na wniosek Powiatu Białostockiego. Po przetargu okazało się, że będzie to wyższa kwota. Musimy podjąć decyzję, czy jesteśmy zgodni na dofinansowanie czy nie. Od naszej decyzji będzie zależała ostateczna decyzja Powiatu Białostockiego.

Obecny na posiedzeniu sesji **Radny Powiatu Białostockiego Henryk Suchocki** podał kwotę ogólną i planowaną. **Wójt** dodał, że udało się wstępnie wytargować, aby nie zabezpieczać w tej chwili tzw. kosztów niekwalifikowanych, dopóki nie są one znane. (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

Po punktach dotyczących współpracy z Powiatem Białostockim głos zabrał **Radny Powiatu Białostockiego Henryk Suchocki.** Podziękował Wójtowi i Radzie Gminy za dobrą współpracę. Radny poinformował, że Powiat Białostocki postanowił samodzielnie sfinansować przebudowę mostu w miejscowości Kondycja. Poinformował również, że dotychczasowa bardzo dobra współpraca z Gminą Gródek pozwala na wspólną realizację szeregu inwestycji drogowych. W najbliższym czasie obok drogi przez miejscowość Wiejki planowana jest przebudowa drogi do Straszewa, a także Waliły- Stacja – Słuczanka.

Wójt Wiesław Kulesza podziękował, licząc na dalszą współpracę. Wspomniał, że czekamy na przetarg związany z drogą do Straszewa i zapewnił, że dołożymy starań, aby wygospodarować środki na dofinansowanie realizacji inwestycji wspólnie z Powiatem Białostockim w kolejnych latach.

Radna Anna Petelska podziękowała za dobrą współpracę. Wyraziła nadzieję, że na liście dróg znajdzie się też droga do Dzierniakowa.

Radna Monika Ratyńska wspomniała o drodze przez Załuki, która jest ważną dla gminy drogą.

Radny Henryk Suchocki odpowiedział, że droga do Dzierniakowa jest uwzględniona. W nawiązaniu do remontu drogi Bobrowniki-Gobiaty-Mostowlany oraz drogi Mostowlany – Jałówka (zarówno Gmina Gródek jak i gmina Michałowo podjęły już uchwały o wsparciu), poinformował, że Sejmik Wojewódzki podjął decyzję o remoncie drogi wojewódzkiej Jałówka – Juszkowy Gród.

Wójt Wiesław Kulesza, zabierając głos w sprawie drogi do Dzierniakowa, powiedział, że jeszcze nie rozpatrujemy jej w naszym budżecie, bo szacowany koszt projektu jest dosyć wysoki, ze względu na wykup gruntów na znacznych odcinkach tej drogi. Zarząd Powiatu Białostockiego doszedł do wniosku, że drogę trzeba poszerzyć, ale będziemy próbować negocjować warunki w celu obniżenia kosztów, aby wykonać ją na bazie istniejącego pasa drogowego. Uważamy, iż jest on wystarczająco szeroki i spełnia standardy, wtedy znacznie zmniejszą się koszty tej inwestycji. Taki wniosek nasunął się po rozmowie z panem Starostą. Wójt poinformował, że drugi wniosek dotyczy modernizacji drogi Załuki-Waliły Dwór: „Liczymy na to, iż w tym roku zostaną podjęte prace."

Radny Henryk Suchocki odpowiedział, że wszystko zależy od tego, jaki to będzie rodzaj remontu. **Wójt** dodał, że rozmawiał z mieszkańcami Dzierniakowa i jeśli chodzi o wykup gruntów pod drogę, to procedura może potrwać bardzo długo. Gmina skieruje wniosek, aby to była modernizacja, bo to będzie wygodniejsze dla całej inwestycji, którą dzięki temu szybciej i taniej się zrealizuje.

Radna Alina Gościk podziękowała Radnemu Henrykowi Suchockiemu. Poprosiła, jeżeli będzie to możliwe, o uwzględnienie dróg Wiejki-Jałówka, Podozierany – Jałówka. **Wójt Wiesław Kulesza** poinformował, że w tym przypadku modernizacja dotyczy trzech samorządów – Gródka, Michałowa i Powiatu Białostockiego. Najważniejsze jest, żeby zawrzeć w tej sprawie porozumienie.

Radny Janusz Cimochowicz powiedział, że zdaje sobie sprawę, że w najbliższym czasie nie zmodernizujemy i nie naprawimy wszystkich dróg powiatowych, ale chciał wspomnieć o drodze Wierobie- Zubki w kierunku do Zubrów. W 2017 r. była informacja, że ta droga będzie robiona. To droga przygraniczna, łącząca kilka miejscowości, trasa turystyczna, bardzo zniszczona ostatnio. Poprosił, żeby została uwzględniona w planach.

Wójt Wiesław Kulesza odpowiedział, że dobrze byłoby ją zmodernizować i na pewno już swoją kolejność powinna uzyskać, ale droga jest nietypowa. Tak się złożyło, że w pierwszej koncepcji kilka lat temu okazało się, że w 3 miejscach ta droga nie biegnie tak jak powinna. Wójt zaproponował, aby zaprosić Dyrektora Dróg Powiatowych, któremu znany jest temat, na spotkanie w Zubrach. **Radny Janusz Cimochowicz** zadał pytanie: „ciągle się powtarza, że droga nie biegnie według planu, to jak ona biegnie?". **Wójt** odpowiedział, że zazwyczaj okazuje się np. kiedy ktoś kupuje działkę i jej część obejmuje fragment drogi. I wtedy gmina musi to wykupić. Coraz więcej jest takich sytuacji i coraz więcej kosztów z tego powodu ponosimy.

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od trybu przetargowego zawarcia umowy najmu z dotychczasowym najemcą na czas nie dłuższy niż 10 lat; (Głosowanie: „za" - 15 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek;

Przy tym i poprzednich projektach uchwały **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Grzegorz Borkowski** poinformował, że 26 stycznia na posiedzeniu komisji projekt był szczegółowo omawiany i został pozytywnie zaopiniowany.

(Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Gródek na lata 2023-2025; Dorota Popławska – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek przekazała, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów" na rok 2023 w Gminie Gródek; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia wieloletniego gminnego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2019-2023; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej w formie zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2019-2023; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania w formie posiłku albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych dla osób objętych wieloletnim rządowym programem „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2019-2023; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Gródek na 2023 r.; (Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek na 2023 r.;
(Głosowanie: „za" - 13 radnych)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Gródek na 2023 r.
(Głosowanie: „za" - 13 radnych)

Przy tym i poprzednich projektach **Dorota Popławska – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek** poinformowała, że projekty były omawiane na posiedzeniu komisji 24 stycznia i otrzymały pozytywną opinię.

Wszystkie uchwały zostały podjęte jednogłośnie

W następnych punktach przyjęto do wiadomości cztery sprawozdania: sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Gródek z działalności w 2022 r., sprawozdanie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek z działalności w 2022 r., sprawozdanie Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Gródek z działalności w 2022 r., sprawozdanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Gródek z działalności w 2022 r. Były one odczytane i omawiane podczas posiedzenia komisji.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Radny Jerzy Gryc poruszył dwie sprawy. Pierwsza z nich dotyczyła ogrzewania w Punkcie Malucha (nowym żłobku). Zapytał, czy nie dałoby się zwiększyć temperatury, ponieważ jest tam 19 stopni. Druga sprawa związana była z niedawną awarią ciągnika z KZB. Radny chciał się dowiedzieć, czy w związku z tym prace zakładu będą prowadzone bez problemu. **Kierownik KZB w Gródku Mirosław Gryko** odpowiedział, że pierwsza sprawa jest już nieaktualna, po wcześniejszym zgłoszeniu problemu temperatura została podwyższona. Przyznał, że ciągnik uległ wypadkowi, ale są inne, które świadczą usługi.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Radna Alina Gościk podziękowała Pani Zastępcy Wójta Lilii Waraksie za współpracę i życzliwość oraz za dofinansowanie z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku szkolnego projektu „Profilaktyczny dzień z Kubusiem Puchatkiem".

Przewodniczący Wieczysław Gościk w imieniu rodziców podziękował Dyrektorce GCK Magdalenie Łotysz za zorganizowanie w domu kultury dwóch turnusów ferii dla dzieci.

Radny Andrzej Wysocki poprosił o wykonanie nawierzchni drogi między Mieleszkami a Mieleszkami Kolonią. Poruszył również temat odśnieżania podczas ostatniego weekendu. „Na rondzie była tragedia, szczególnie rano". **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że „staramy się czuwać nad tym, żeby reagować na zgłoszenia mieszkańców" również w sytuacji gołoledzi posypywanie dróg zaczynamy od ronda w Gródku. Dodał, że jeśli ktoś na rondzie jedzie wolno i ostrożnie, to nic się nie dzieje. **Kierownik KZB Mirosław Gryko** przeprosił za zaistniałą sytuację. Wyjaśnił, że przez 3 dni koparka musiała być w Bobrownikach, ponieważ wydarzyła się tam poważna awaria. W związku z tym pracownicy musieli ręcznie nasypywać mieszankę soli i piasku, stąd wydłużony czas reakcji na zaistniałą sytuację.

Sołtys sołectwa Wiejki Iwona Bilkiewicz podziękowała za pozytywne podejście do drogi w Wiejkach.

Po przyjęciu protokołu z obrad XLII Sesji Rady Gminy Gródek **Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk** zamknął obrady XLIII Sesji.

Opracowała
Dorota Sulżyk ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, XLII Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 29 grudnia 2022 r., Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2022 r.,
- w sprawie zmiany planu finansowego rachunku środków z Funduszu Pomocy,
- w sprawie zmiany planu finansowego rachunku środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na wypłatę dodatku węglowego,
- w sprawie zmiany planu finansowego rachunku środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na wypłatę dodatku dla gospodarstw domowych z tytułu wykorzystywania niektórych źródeł ciepła,
- w sprawie planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli na rok 2023,
- w sprawie powołania komisji przetargowej w ramach sprzedaży, najmu, dzierżawy oraz prowadzenia rokowań na sprzedaż nieruchomości z zasobu Gminy Gródek w 2023 r.,
- w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszu za dzierżawę i najem nieruchomości gminnych na rok 2023,
- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek,
- w sprawie zmian w budżecie na 2023 r.,
- w sprawie ustalenia planu finansowego rachunku środków z Funduszu Pomocy na 2023 rok,
- w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu uchwały w sprawie określenia wykazu kąpielisk i sezonu kąpielowego na terenie Gminy Gródek w 2023r.,
- w sprawie upoważnienia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do przeprowadzania wywiadów środowiskowych w ramach prowadzonych postępowań w sprawach dotyczących wypłaty dodatku węglowego,
- w sprawie określenia terminów przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego i postępowania uzupełniającego, w tym terminów składania dokumentów, na rok szkolny 2023/2024 do publicznego przedszkola, publicznej innej formy wychowania przedszkolnego i klas I publicznej szkoły podstawowej, dla których Gmina Gródek jest organem prowadzącym,
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2022 r. obejmującego plan budżetu i jednostki,
- w sprawie sporządzenia planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2023 r. obejmującego plan budżetu i jednostki oraz opracowania planu finansowego na 2023 r. zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie odrębnymi ustawami,
- w sprawie powołania zespołu szkoleniowego do przeprowadzenia części teoretycznej służby przygotowawczej,
- w sprawie wyznaczenia opiekuna w zakresie części praktycznej dla pracownika odbywającego służbę przygotowawczą,

• w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2023 r. obejmującego plan budżetu i jednostki.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o zmianę wpisu działalności gospodarczej oraz 1 wniosek o wykreślenie przedsiębiorcy z CEIDG. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych :

- W dniu 16 stycznia 2023 r. zawarto umowę na sporządzenie dokumentacji projektowej w ramach zadania inwestycyjnego „Zagospodarowanie terenów przy zbiorniku wodnym w Zarzeczanach" z firmą pod nazwą EN STUDIO Marcin Tur z siedzibą w Białymstoku na kwotę 30 500 zł.

-18 stycznia 2023 r. otwarto oferty w postępowaniu przetargowym na „Przebudowę wraz z rozbudową budynku użyteczności publicznej - Urzędu Gminy Gródek".Wpłynęło 11 ofert. Obecnie odbywa się ich weryfikacja i ocena.

- 23 stycznia 2023 r. ponownie ogłoszono przetarg na „Kompleksowe zagospodarowanie Góry Zamkowej oraz terenów wokół obiektu dziedzictwa kulturowego". Zgodnie z popisaną umową o dofinansowanie zadanie powinno zostać ukończone do sierpnia bieżącego roku. Jego realizacja jest możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

- W dniach 20-21 stycznia 2023 r. ponownie odbyło się spotkanie partnerskie z przedstawicielami miasta Pagegiai z rejonu Tauroskiego na Litwie. Na spotkaniu omówiono kwestie dotyczące wspólnego projektu na rzecz rozwoju obszaru transgranicznego w zakresie bioróżnorodności. W ramach Projektu po otrzymaniu dofinansowania zrealizujemy szereg spotkań i warsztatów dotyczących szeroko pojętej ochrony środowiska, gospodarki odpadami i odnawialnych źródeł energii a także roboty budowlane dotyczące zagospodarowania zbiornika wodnego w Zarzeczanach, gdzie powstaną parkingi i chodniki z wydzielonymi miejscami odpoczynku, sanitariaty, nowe boisko do siatkówki plażowej, kort tenisowy, zewnętrzna siłownia street workout, linarium oraz drewniane kładki spacerowe przy istniejącej plaży.

- Przygotowywane jest postępowanie przetargowe na budowę 3 wiat rekreacyjnych w miejscowościach Kołodno, Radunin i Zubry, w ramach projektu pn. „Stworzenie infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej na szlaku gródeckich drewnali", dofinansowanego ze środków UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

- W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

a) zlecono wykonanie naprawy nawierzchni z kostki brukowej typu polbruk na drodze gminnej Nr 105024B ul. Północnej oraz wykonano naprawę nawierzchni brukowej typu polbruk przy studzienkach ściekowych na drodze gminnej Nr 105028B ul. Jaśminowej w Gródku i wykonano wymianę dwóch krawężników na drodze gminnej Nr 105030B ul. Malinowej w Gródku;

b) w ramach gwarancji jakiej udzielił Wykonawca na realizację zadania pn.: „Przebudowa ul. Cmentarnej w Gródku" zawezwano Wykonawcę do usunięcia wad polegających na zapadniętej kostce brukowej typu polbruk przy 2 studzienkach ściekowych i przy nieruchomościach numer 5 i 7 na tejże ulicy. Wykonawca usunął wszystkie wady w ramach obowiązującej gwarancji.

c) zlecono wykonanie naprawy drogi w miejscowościach: Piłatowszczyzna, Józefowo, Straszewo i Zubry.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy :

- wydano 2 decyzje w sprawie określenia warunków udzielenia zezwolenia na zajęcie pasa drogowego dróg gminnych,

- wydano 2 decyzje w sprawie lokalizacji urządzeń w pasie drogowym dróg gminnych,

- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 4 decyzje o warunkach zabudowy i 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;

- wydano 1 decyzję zatwierdzającą podział nieruchomości;

- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 6 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych na cel niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po przeprowadzeniu przez pracownika procedury, w tym dokonaniu oględzin, Wójt jako organ uprawniony na podstawie ustawy o ochronie przyrody w stosunku do jednego zgłoszenia nie wniósł sprzeciwu; 5 postępowań jest w toku. Ponadto wydane zostały 2 zezwolenia na usunięcie drzew rosnących na nieruchomości stanowiącej własność osoby prawnej.

- wydane zostało 1 zezwolenie na prowadzenie działalności polegającej na opróżnianiu zbiorników bezodpływowych oraz mobilnych urządzeń sanitarnych na terenie Gminy Gródek i transporcie nieczystości ciekłych dla Przedsiębiorcy mToilet Sp. z o. o., ul. Toruńska 31, 03-226 Warszawa,

5) W dniu 19 stycznia 2023 r. zawarto notarialną umowę sprzedaży udziału 5/8 w nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 33 - Wiejki, gmina Gródek, oznaczonej Nr ew. geod. 134/21, o pow. 0,31 ha za kwotę 31.825,00,00 zł netto;

6) Zgodnie z zarządzeniem Wójta Gminy Gródek Nr 380/22 z dnia 23 grudnia 2022 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, w dniach: od 2 stycznia 2023 r. do 11 stycznia 2023 r. zostały przeprowadzone konsultacje społeczne projektu Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, zwanego dalej Regulaminem, celem poznania stanowiska mieszkańców co do zawartych zapisów Regulaminu, a w szczególności poznania ich opinii i uwag. Projekt Regulaminu był udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy Gródek. W wyżej wskazanym terminie nie wpłynęły żadne uwagi i wnioski o zmianę zapisów w projekcie Regulaminu.

7) W ramach naboru uzupełniającego przekazałem dla 5 naszych mieszkańców - uczniów klas I Szkoły Podstawowej w Gródku, zakupione w ramach oszczędności z projektu pn. „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR" notebooki firmy Acer Aspire 3, wraz z zainstalowanym darmowym pakietem biurowym oraz torbą i przewodową myszą optyczną. Celem Projektu, realizowanego przez Gminę Gródek, jest wsparcie dzieci i wnuków byłych pracowników PGR w rozwoju cyfrowym poprzez zapewnienie im sprzętu komputerowego oraz dostępu do Internetu. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. W wyniku przeprowadzonego naboru, do udziału w Projekcie zakwalifikowano łącznie 70 uczniów z terenu gminy Gródek. Na realizację projektu Gmina Gródek otrzymała 163.500,00 zł. Środki te zostały przeznaczone na zakup 70 laptopów z oprogramowaniem wraz z torbami i myszkami optycznymi. Wydatek w całości sfinansowany został ze środków Unii Europejskiej.

8) Ponadto w omawianym okresie uczestniczyłem:

- w spotkaniu partnerskim z przedstawicielami miasta Pagegiai z rejonu Tauroskiego na Litwie;

- wspólnie z Panią Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku w uroczystym zapaleniu zniczy pod pomnikiem Konstantego Kalinowskiego w Mostowlanach z okazji 160 rocznicy wybuchu powstania styczniowego;

- w Wieczorze Kolęd;

- w Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gródku;

- w posiedzeniu Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Gródek Rady Gminy Gródek oraz w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek;

Gródek, dnia 31 stycznia 2023 r.

Wójt Gminy Gródek

Wiesław Kulesza

WG-HN pyta, Wójt odpowiada

Zmiany w zakładzie komunalnym


Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

WG-HN: Podczas ostatniej Sesji Rady Gminy Gródek, zwołanej w trybie nadzwyczajnym 17 lutego 2023 r. podjęto uchwałę o likwidacji Komunalnego Zakładu Budżetowego w Gródku w celu utworzenia nowej jednostki budżetowej o nazwie Zakład Gospodarki Komunalnej. Co to oznacza?

Wójt Gminy Gróde Wiesław Kulesza: Na wstępie trzeba podkreślić, że dla mieszkańców Gminy Gródek przekształcenie nie wpłynie na jakość i cenę świadczonych usług. KZB jako gminny zakład budżetowy zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych, mógł finansować swoją działalność z dochodów własnych z prowadzonej działalności gospodarczej oraz z otrzymywanych z budżetu gminy dotacji celowych np. na remont wodociągu, renowację przepompowni. Z racji tego, że ubiegłoroczny wzrost cen towarów i usług spowodował drastyczne zwiększenie kosztów funkcjonowania Zakładu przy jednoczesnym braku zleceń na zewnątrz, Rada Gminy Gródek podjęła decyzję o przekształceniu KZB w podmiot działający w innej formie przewidzianej ustawą – w formie gminnej jednostki budżetowej, pod nazwą Zakład Gospodarki Komunalnej w Gródku. Jednostka będzie działać w oparciu o plan dochodów i plan wydatków, który jest częścią budżetu gminy Gródek. Zasada ta odnosi się do wszystkich jednostek budżetowych np. szkoły, przedszkola czy też ośrodka pomocy społecznej. Jednostka budżetowa pokrywa swoje wydatki bezpośrednio z budżetu Gminy, a pobrane dochody będzie odprowadzać na rachunek dochodów Gminy Gródek. Tego typu rozwiązanie jest coraz częściej stosowane przez jednostki samorządu terytorialnego. W kwestii świadczonych usług dla mieszkańców, tak jak wspomniałem na wstępie, nic nie ulegnie zmianie. Pracownicy Komunalnego Zakładu Budżetowego w Gródku podlegają ochronie wynikającej z przepisów prawa i stają się z dniem likwidacji pracownikami nowej jednostki budżetowej.


Fot. Radek Kulesza | GCk w Gródku

PODZIĘKOWANIA
dla Zastępcy Wójta Gminy Gródek - Lilii Waraksy

28 lutego 2023 roku odbyło się uroczyste podziękowanie za ponad dwadzieścia lat pracy na rzecz Gminy Gródek dla Pani Lilii Waraksy - zastępcy Wójta, a także wieloletniego sekretarza naszej gminy.

W spotkaniu w sali konferencyjnej Gminnego Centrum Kultury uczestniczyli licznie zebrani pracownicy Urzędu Gminy, dyrektorzy, kierownicy i pracownicy gminnych jednostek organizacyjnych, radni, kierownictwo Posterunku Policji w Gródku oraz członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Serdecznie dziękujemy za profesjonalną i wieloletnią pracę na rzecz samorządu oraz mieszkańców gminy Gródek.

List gratulacyjny Wójta Gminy Gródek:

„W imieniu swoim oraz wszystkich pracowników Urzędu Gminy Gródek i jednostek organizacyjnych Gminy mam zaszczyt podziękować Pani za ponad dwadzieścia lat pracy zawodowej w samorządzie terytorialnym. Chwile takie jak ta powodują zwykle, że staramy się dokonać bilansu, podsumowania. Chciałbym, by podsumowując swoją karierę, wzięła Pani pod uwagę, oprócz ciężkiej pracy, jubileuszy, chwil radosnych i smutnych, również inne czynniki.

Jednym z nich jest wdzięczność wszystkich tych, którym pomagała Pani służąc swoją obszerną wiedzą i doświadczeniem przez ponad dwie dekady. Przeżyła Pani wspólnie z naszą jednostką wiele różnych momentów i zawirowań. Mamy za sobą wspaniałe czasy i trudne momenty. Zmieniały się przepisy, strategie i cele.

Dla Pani, niezależnie od tego co działo się dookoła, zawsze wiodąca była podstawowa zasada – uczciwość i profesjonalizm w pracy. Dziękuję za te piękne lata, poświęcenie i oddanie, lojalność oraz trud włożony w pracę w Urzędzie Gminy Gródek.

Wyrażam także nadzieję, że nie zapomni Pani o nas i podobnie jak my wszyscy, będzie dobrze wspominać spędzone tutaj chwile. Chcę zapewnić Panią, że będzie Pani zawsze mile widzianym gościem. Życząc samych pogodnych i radosnych chwil, pozostaję z wyrazami szacunku.”

Gródek, 28 lutego 2023 r.
Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza



Fot. Radek Kulesza | GCk w Gródku



fot. Spartakiada Samorządowców Powiatu Białostockiego 2022 w Gródku.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 8 lutego 2023 roku zmarł

Śp. Andrzej Owerczuk,
pracownik Urzędu Gminy w Gródku.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim składają
Wójt Gminy Gródek wraz z Pracownikami Urzędu Gminy w Gródku
oraz jednostkami podległymi.
Spoczywaj w pokoju.

Gródek, dnia 1 marca 2023 r.

WÓJT GMINY GRÓDEK OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW O UDZIELENIE DOTACJI CELOWEJ ZE ŚRODKÓW BUDŻETU GMINY GRÓDEK NA DOFINANSOWANIE KOSZTÓW BUDOWY PRZYDOMOWEJ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY W 2023 R.

• Zasady dofinansowania kosztów budowy przydomowej oczyszczalni ścieków na terenie gminy Gródek określa uchwała Nr XLI/337/18 Rady Gminy Gródek z dnia 29 czerwca 2018 r. w sprawie ustalenia zasad udzielania dotacji celowej dla osób fizycznych z budżetu Gminy Gródek na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Gródek (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego z dnia 4 lipca 2018 r. poz. 3031).

• Dotacja może zostać udzielona osobom fizycznym, będącym: właścicielami /współwłaścicielami/ lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości, wytwarzającym ścieki bytowo-gospodarcze pochodzące z gospodarstwa domowego.

• Dofinansowanie udzielane jest w formie dotacji na podstawie złożonego wniosku. Wzór wniosku wraz z załącznikami dostępny jest w Urzędzie Gminy Gródek, ul. A. i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek, pokój nr 8, na stronie www.grodek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gródek.

• Beneficjent na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków może uzyskać dotację w wysokości do 50% udokumentowanych poniesionych kosztów brutto, ale nie więcej niż 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych).

• Wnioski wraz z załącznikami należy składać od dnia 1 marca 2023 r. do dnia 1 sierpnia 2023 r. Wnioski mogą zostać:

- doręczone do Urzędu Gminy Gródek za pośrednictwem skrzynki podawczej znajdującej się przy wejściu do Urzędu lub bezpośrednio do sekretariatu Urzędu Gminy Gródek, pok. nr 1;
- przesłane do Urzędu Gminy Gródek pocztą (o dotrzymaniu terminu decyduje data wpływu wniosku do Urzędu Gminy Gródek, a nie data jego nadania).

• Dotacje przyznawane będą według kolejności zgłoszeń spełniających wymogi formalne, do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel w budżecie gminy na dany rok budżetowy.

• Wnioski, które nie otrzymały dofinansowania w danym roku, nie będą rozpatrywane w roku następnym.

• Pozytywna weryfikacja wniosku będzie podstawą do podjęcia decyzji przez Wójta Gminy o udzieleniu dotacji i podpisania umowy o udzielenie dotacji. Zawarcie umowy nastąpi do dnia 30 sierpnia 2023 r. Beneficjent po wybudowaniu przydomowej oczyszczalni ścieków zobowiązany jest zgłosić gotowość jej odbioru do dnia 31 października 2023 r.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do składania wniosków.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Remont Ośrodka Zdrowia

W lutym zakończył się trwający od października 2022 r. remont pomieszczeń w budynku przy ul. Fabrycznej 1 w Gródku, w którym znajduje się Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Prace obejmowały szpachlowanie i malowanie ścian oraz sufitów, demontaż i montaż futryn z drzwiami, wymianę parapetów, zabudowę rur, malowanie grzejników. Zadanie kosztowało 150 761, 10 zł i zostało sfinansowane ze środków pozyskanych przez Gminę Gródek z wygranej w konkursie „Rosnąca Odporność" w ramach Narodowego Programu Szczepień.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY
Panu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy i Radnym Gminy Gródek za dofinansowanie remontu Ośrodka Zdrowia w Gródku,
Panu Arturowi Prusowi z pracownikami za sprawne i profesjonalne wykonanie prac oraz naszym Pacjentom za wyrozumiałość.

Personel Ośrodka Zdrowia w Gródku



Wszyscy podziwiają pięknie oświetlony budynek remizy strażackiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku po gruntownym remoncie.



Z życia parafii

Warsztaty pisania ikon w gródeckiej parafii

W dniach 30.01 – 03.02.2023 r. w świetlicy parafialnej w Gródku odbywały się warsztaty pisania ikon. W zajęciach brali udział uczniowie gródeckiej szkoły. Dzieci i młodzież pod czujnym okiem ks. prot. Jana Kojło, ks. Dariusza Sulimy oraz p. Anny Paprockiej poznawały tajniki pisania ikon.



Podczas warsztatów uczestnicy posługiwali się techniką pisania ikon, wykorzystując temperę jajeczną na bazie naturalnych składników, w której farba jest skomponowana z naturalnych barwników ze spoiwem z żółtek jaj kurzych i białego wytrawnego wina. Uczestniczy warsztatów skupili się na ikonie Matki Bożej. Wybór ikony nie był przypadkowy, gdyż świątynia parafialna jest poświęcona Narodzeniu Bogurodzicy.



W sobotę, 4 lutego po Boskiej Liturgii ikony dzieci i młodzieży zostały poświęcone. Na koniec nabożeństwa proboszcz parafii ks. mitrat Mikołaj Ostapczuk podziękował wszystkim uczestnikom za trud pisania ikon, instruktorom za przekazaną wiedzę oraz władzom gminy za pomoc finansową. Warsztaty zostały dofinansowane z Gminnej Komisji Rozwiązania Problemów Alkoholowych w Gródku. Zastępca Wójta, p. Lilia Waraksa otrzymała od uczestników ikonkę, która powstała na owych warsztatach.

Po nabożeństwie rodzice, dzieci i młodzież wybrali się na ognisko do Agroturystki Zacisze Markowszczyzna Swojskie Jadło, gdzie państwo Barbara i Wieczysław Markowscy przygotowali dla wszystkich pyszne smakołyki oraz kuligową atrakcję.

tekst i foto: ks. Dariusz Sulima

Zamknięcie przejścia granicznego w Bobrownikach

Rozmowa z Komendantem Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach - Grzegorzem Krawielem

Dorota Sulżyk: O decyzji zamknięcia przejścia granicznego w Bobrownikach dowiedzieliśmy się z mediów dzień wcześniej. Czy ta sytuacja była do przewidzenia, czy coś ją zapowiadało?

***Grzegorz Krawiel:** Decyzję o zawieszeniu ruchu w przejściu granicznym w Bobrownikach podjął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do dnia wejścia w życie tej decyzji, tj. 10.02.2023r. przejście graniczne, a także jego obsługa między innymi przez funkcjonariuszy Straży Granicznej funkcjonowały swoim normalnym trybem w kontroli ruchu granicznego.*

DS: Jak to wpływa na obecną pracę Waszej Placówki?

***GK:** Placówka SG w Bobrownikach odpowiada nie tylko za kontrolę ruchu granicznego na terenie drogowego przejścia granicznego, ale również za ochronę 23 kilometrowego odcinka granicy państwowej przebiegającego przez rzekę graniczną Świsłocz. Funkcjonariusze Straży Granicznej, których zadania związane były bezpośrednio z odprawą ruchu granicznego skierowani zostali do wzmocnienia ochrony tzw. ,,granicy zielonej".*

DS: Czy wiadomo, do kiedy przejście będzie zamknięte?

***GK:** Ruch na przejściu granicznym w Bobrownikach został zawieszony przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do odwołania.*

„Zawsze się indentyfikowałam ze sprawami mieszkańców, załatwianymi w urzędzie"

Rozmowa z Lilią Waraksą - Zastępcą Wójta Gminy Gródek

Pani Lilia porządkuje dokumenty, mówi, że na razie nie ma jeszcze czasu na podsumowanie. – „Może za pół roku, za rok jakbyśmy się spotkały, miałabym już wszystko poukładane…". Rozmawiamy dziś, ale obiecuję też wywiad za rok.



Fot. Dorota Sylżyk | GCK w Gródku

Dorota Sulżyk: Od 20 lat (od 1 stycznia 2003 r.) pracuje Pani w Urzędzie Gminy Gródek na odpowiedzialnych stanowiskach: najpierw była to funkcja sekretarza, od kilku lat zastępcy wójta. Czy po tak długim stażu sprawy związane z samorządem Gminy Gródek zna Pani jak własną kieszeń?

Lilia Waraksa: Trudno powiedzieć, czy znam je jak własną kieszeń. Na pewno znam specyfikę naszej gminy. Zresztą urodziłam się w Gródku, mieszkam tu cały czas, z małą przerwą na studia i pracę w Białymstoku. A jeśli chodzi o sprawy samorządowe, dużo zależy od czynników zewnętrznych, od prawa, które sejm tworzy. W temacie prawa i zadań nam przekazywanych ciągle nas zaskakują. Nie wystarczy czytać i stosować przepisy, trzeba jeszcze wiedzieć, co ustawodawca miał na myśli.

DS: Wspomniała Pani o pracy w Białymstoku. Gdzie Pani pracowała przed objęciem funkcji sekretarza?

LW: Przez 8 lat pracowałam w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Białymstoku, a wcześniej w ZUS-ie, również w wydziale kontroli. To była też administracja, wprawdzie nie samorządowa, tylko państwowa. Ale doświadczenia mogłam wykorzystać tu w pracy, aczkolwiek samorząd jest organizacją specyficzną i bardzo się różni od administracji państwowej.

DS: Jeszcze wcześniej były studia w Moskwie, pięknym mieście. To tak daleko od domu rodzinnego. Jak Pani wspomina ten czas?

LW: Bardzo dobrze wspominam. Była to szkoła życia. Trafiłam na kolegów, koleżanki, z którymi dało się te 4 lata z dala od domu przetrwać. Mogliśmy wtedy wyjechać do Polski tylko dwa razy do roku - na ferie i wakacje, więc musieliśmy sami sobie radzić. Do tej pory utrzymujemy kontakty. Jak życie nam pozwala, to spotykamy się od czasu do czasu. Właśnie mija 40 lat, odkąd się poznaliśmy. Studiowałam ekonomię w języku rosyjskim. Właściwie słownictwo ekonomiczne po raz pierwszy poznałam po rosyjsku. Mieliśmy świetnych niektórych profesorów. Pamiętam profesora od matematyki. To dzięki niemu zrozumiałam rachunek prawdopodobieństwa, i do tego po rosyjsku. Moskwę do dzisiaj darzę wielkim sentymentem, są miejsca, które szczególnie są mi bliskie. Po raz ostatni byłam tam w 2004 r. Skończyliśmy studia w 1987 r. i po 17 latach widać było ogromną różnicę.

DS: Na studia do Moskwy trafiła Pani od razu po liceum w Michałowie?

LW: Nie. Przez rok studiowałam matematykę, ale nie przemawiała do mnie, chyba była zbyt abstrakcyjna i zrezygnowałam. Potem trafiłam na rok do Urzędu Gminy w Gródku, a spędziłam tu w sumie 4 lata. Przez zupełny przypadek dowiedziałam się, że na warszawskiej uczelni SGPiS (dzisiejsza SGH) są egzaminy na studia za granicą i postanowiłam spróbować. W Liceum w Michałowie rosyjskiego uczyła nas pani profesor Subieta, która namawiała mnie, żebym szła na studia na język rosyjski do Mińska lub gdzie indziej. Ale wtedy powiedziałam, że nigdy w życiu nie pojadę na studia tak daleko. Przecież tu mam swoich znajomych. I przekonałam się, że nigdy nie można mówić „nigdy", bo okazało się, że będę studiować ekonomię w Moskwie.

DS: Dużo Polaków z Panią studiowało?

LW: Na naszym roku studiowało 10 Polaków. Było bardzo dużo osób o ciemnej karnacji skóry, Azjatów. Na 100 osób byliśmy jedynymi „białymi twarzami" i profesorowie od razu widzieli, jak nas nie było na zajęciach. Dopiero potem mieliśmy zajęcia z grupą, w której byli Rosjanie. Każdy z nas znał język rosyjski, uczyliśmy się go od 5 klasy, ale jak przyjechaliśmy do Moskwy, to przez 2 tygodnie w sklepie wszystko pokazywaliśmy palcem, taka była bariera językowa. Dopiero jak Rosjanie przyjechali do akademika i osłuchaliśmy się z językiem, zaczęliśmy rozmawiać w miarę swobodnie. Ale różne były sytuacje, niektóre zabawne.

DS: Taka podróż do Moskwy jest teraz praktycznie niemożliwa.

LW: Bardzo żałuję. Polityka jest czymś strasznym. Po zakończeniu studiów żałowałam, że jak byliśmy w Moskwie, to w wolnym czasie staraliśmy się głównie jeździć do Polski, do domu. A można było wtedy pojeździć, pozwiedzać. Tylko po 1 roku pojechaliśmy nad Morze Czarne na wakacje, a potem powiedzieliśmy, że po studiach na pewno będzie jeszcze czas, żeby wrócić i pozwiedzać. A jak skończyliśmy studia, to okazało się, że wszystko jest już takie drogie. Na czwartym roku studiów byłam na stażu miesięcznym w Rydze na Łotwie. Chciałabym ją teraz zobaczyć. Marzy mi się też Armenia, którą zwiedzałam podczas studiów. To niesamowita mieszanka kultur, egzotyka. Wspominam ten pobyt jak baśń.

DS: Jak wyglądały początki pracy w Urzędzie Gminy Gródek?

LW: Wtedy się przekonałam, że prawna sytuacja samorządów jest inna niż firm państwowych. Inaczej też działają niż wtedy, kiedy tu pracowałam tuż po liceum. Dużo musiałam się uczyć. Miałam ambicję, żeby znać wszystkie ustawy, na których tu pracujemy. Ale szybko się okazało, że człowiek nie jest w stanie tego zrobić. Jak się nie znało do końca jakiejś ustawy, to i tak przychodził moment, że trzeba było siadać i ją czytać. Bo jak przychodził pracownik z problemem, to nie można było go odesłać, trzeba było wspólnie ten problem rozwiązać. Od czasu, kiedy zmieniła się struktura organizacyjna i w urzędzie powstały referaty, kierownicy referatów mogą się bardziej specjalizować w dziedzinach, którymi się zajmuje dany referat. Najgorsze jest to, że nie ma wytycznych dla samorządów od organów wyższego szczebla. Zwłaszcza teraz, jak to prawo jest stanowione tak niechlujnie, i nie do końca można zrozumieć, o co w nim chodzi, bo jeden przepis wyklucza kolejny. Kiedy koleżanka napisała do ministerstwa maila z prośbą o wyjaśnienie dwóch artykułów wzajemnie się wykluczających, to po kilku tygodniach przyszła odpowiedź, że „wydaje im się, że powinno być tak i tak, ale od rozstrzygania takich kwestii są sądy powszechne". Jest to problem, bo w urzędzie załatwiamy sprawy ludzi. Człowiek, który

przychodzi, chciałby mieć swoją sprawę dobrze załatwioną. My też tego chcemy, ale nie zawsze jesteśmy w stanie to zrobić ze względu na te przepisy. I zdarzają się czasem niefajne sytuacje.

DS: 20 lat temu w naszym urzędzie pracowało tyle samo osób?

LW: Tak, może o jedną mniej. Pracują tu teraz 23 osoby i każdy jest obwieszony jak choinka różnymi sprawami. Z biegiem lat dochodzą kolejne. Ludzie bez przerwy muszą się uczyć.

DS: Czy praca w rodzinnej miejscowości, utrudnia czy ułatwia wykonywanie odpowiedzialnych obowiązków sekretarza, zastępcy wójta?

LW: Myślę, że ułatwia, aczkolwiek przekonałam się, że po powrocie z pracy w Białymstoku, miałam luz, bo nikt nie wiedział, gdzie pracuję, co robię. Nikt mnie nie zaczepiał na ulicy w sprawach służbowych. Nie zauważałam tego, że w sobotę w dzień świeci się światło na ulicach, natomiast jak zaczęłam tu pracować, to zaczęłam zwracać uwagę, bo przecież to nasze pieniądze. Jak się gdzieś wychodzi, to często spotyka się sąsiadów, znajomych, bo przecież wszyscy załatwiamy sprawy w tych samych sklepach. Nie jest to dla mnie uciążliwe, bo po to jesteśmy. Jeżeli ktoś pyta o sprawy urzędowe, to niezależnie od miejsca udzielam odpowiedzi.

Do wszystkiego trzeba dorosnąć. Jak człowiek jest młody, marzy, żeby wyjechać, bo wydaje się, że gdzieś w świecie są inne perspektywy, że można więcej, inaczej. Natomiast wróciłam do Gródka do pracy w takim wieku, kiedy doceniłam spokój u nas, życzliwość ludzi, to, że można liczyć na pomoc. Do głowy mi nie przyszło, ze możemy żyć w takich czasach jak teraz, że na takim końcu świata jak nasz (bo znajomi zawsze mówili, ze mieszkam na końcu świata) może być niebezpiecznie, nieciekawie.

DS: Ale ten nasz koniec świata jest coraz bliżej każdej części świata dzięki technologii, internetowi i innym udogodnieniom.

LW: To prawda. Świat zrobił się globalną wioską. Jak kiedyś ktoś do mnie dzwonił i panie z poczty nie wcisnęły guziczka jak trzeba, trzeba było lecieć na pocztę i odbierać telefon od przyjaciół. Dobrze, że mieszkałam blisko.

DS: Jakie priorytety Pani stawiała, pracując w UG? Co było szczególnie ważne?

LW: Moją ambicją było zawsze to, aby Urząd Gminy w Gródku, taki mały niepozorny urząd, umiał załatwić jak najwięcej spraw ludzi. Żeby nie był postrzegany jako wiejski urząd, żeby nie można było się wstydzić, że się tutaj pracuje. Uważam, że to ludzie go tworzą i to od ich kompetencji zależy jak nas postrzegają na zewnątrz. W 2004 r. weszliśmy do Unii Europejskiej i wtedy przed samorządami stanęły poważne, ale ciekawe zadania. Pamiętam, ile obaw związanych z tym, że samorządy nie są przygotowane na pozyskiwanie funduszy unijnych było na pierwszym spotkaniu z samorządami w Urzędzie Wojewódzkim. Myślano, że samorządy sobie nie poradzą. A my z galopu zaczęliśmy pisać wnioski i satysfakcją było to, jak udało się pozyskać pierwsze unijne pieniądze. Wtedy na stażu była Dorota Bójko (wówczas Gościk). Stworzyłyśmy z nią taki team, siedziałyśmy po nocach i pisałyśmy te małe projekty m.in.na Siabrouską Biasiedę, pierwszy projekt infrastrukturalny. Czasy były bardzo ciekawe, pełne nadziei, bardzo fajne dla rozwoju pracowników. Były przejrzyste zasady związane z pisaniem wniosków, aplikowaniem o fundusze unijne.



Fot. Archiwum Lilii Waraksy

Wizyta studyjna w Brukseli

DS: A czego dotyczyły pierwsze dotacje z unijnych wniosków?

LW: Kanalizacji w Waliłach-Stacji, parkingu nad zalewem w Zarzeczanach, potem kanalizacji w Zarzeczanach. Pierwszy duży projekt to przebudowa ul. Północnej i ul. Piaskowej. W ogłaszanych wówczas konkursach nie było działań dotyczących dróg gminnych. Żeby otrzymać pieniądze na drogę w programie na rewitalizację obszarów zdegradowanych, trzeba było mocno popracować nad uzasadnieniem. Ale się udało. Pisałyśmy wtedy fajne projekty.

DS: A z jakiej gminnej inicjatywy jest Pani szczególnie dumna? Czy to były właśnie te pierwsze unijne projekty?

LW: Prawdą jest co zawsze powtarza Pan Wójt - pieniądze w naszym budżecie wystarczają tylko na bieżące utrzymanie. Jeśli byśmy nie sięgali po te dotacje ze znacznym sukcesem, to nie byłoby tylu inwestycji. Pamiętam, że w 2002 r. była zrobiona jedna ulica Metropolity Bazylego, pozostałe ulice miały przeważnie nawierzchnię gruntową. Przez ten czas obraz Gródka dzięki pieniądzom unijnym znacznie się zmienił. To, że mieliśmy taką możliwość i ją wykorzystywaliśmy, miało duży wpływ na to, jak wygląda teraz Gródek.

DS: Czy spośród obowiązków zawodowych były takie, które szczególnie Pani lubiła?

LW: Stanowisko sekretarza w ustawie o pracownikach samorządowych jest szczególnie wyodrębnione. Z założenia Sekretarz w urzędzie gminy miał pełnić taką samą funkcję jak dyrektor generalny w urzędzie wojewódzkim. Natomiast różnie jest w samorządach, w zależności od tego, jakie upoważnienia daje wójt sekretarzowi. Ja miałam tak szerokie upoważnienia, że w zasadzie pokrywały się one z uprawnieniami zastępcy wójta. Skupiałam się na tym, aby tak zorganizować pracę urzędu, żeby można było sprawnie zarządzać gminą. Rozwiązywanie problemów razem z pracownikami sprawiało mi dużą satysfakcję. Każdą decyzję, którą akceptowałam, podpisywałam, uważałam również za swoją. Nie było tak, że jak jest fajnie, to jest mój sukces, a jak coś nie tak, to winien jest pracownik i to on dostaje „po uszach". Zawsze się identyfikowałam z tym, co się robi w urzędzie, z każdym z pracowników, którego nadzorowałam.

DS: Co mniej przyjemnego, najtrudniejszego?

LW: Pewnie było trochę takich przykrych, trudnych sytuacji. Na początku nie mogłam zrozumieć zachowania niektórych osób, tego, że jak się robiło jakąś inwestycję, to było dziesięciu zadowolonych i dziesięciu niezadowolonych. I potem w trakcie pracy się przekonałam, że zawsze tak jest, że znajdą się malkontenci, którzy wiedzą lepiej i jak już nie można nic zmienić, zgłaszają jakieś uwagi.

Jak były problemy, to staraliśmy się je rozwiązywać. Nie zawsze jest różowo, zwłaszcza jak się rozwiązuje ludzkie problemy. Przypomina mi się słynna historia sprzed laty z tym drzewkiem i karą dla Starszej Pani. Ale nie było wyjścia, tak nakazywały przepisy. Potem od mediów oberwał Wójt i rykoszetem my z Agnieszką. Pozytywne było to, że jak puścili ten materiał w telewizji, to zadzwoniła do mnie koleżanka ze studiów, która mieszka w Hiszpanii i od dłuższego czasu nie miałyśmy kontaktu. Były i takie sytuacje. Ale pozytywnie wspominam te 20 lat. Tak się życie toczy, że zaczęłam pracę zawodową w Urzędzie Gminy w Gródku i kończę w Urzędzie Gminy Gródek.

DS: Była Pani osobą koordynującą pracę komisji wyborczej w gminie Gródek. To bardzo odpowiedzialna funkcja. Wybory na pewno są bardzo stresującym momentem. Czy wydarzyły się wtedy jakieś nietypowe sytuacje?

LW: To jest stresujący moment, dodatkowe zadania. Ma się do czynienia z mnóstwem ludzi, którzy są kandydatami do pracy w komisjach. Bywało, że ktoś przychodził i mówił, że „ja to bym chciał posiedzieć w komisji”. Więc odpowiadałam, że w komisji się ciężko pracuje, a nie siedzi, co przyjmowane było ze zdziwieniem. Ciężko mi było zrozumieć, jak politycy się wypowiadają, zwłaszcza przed ostatnimi wyborami, że zmiana Kodeksu wyborczego jest konieczna, bo to w urzędach, samorządach są fałszowane wybory. Wprowadzono wtedy urzędnika wyborczego z zewnątrz, któremu bez znajomości specyfiki gminy trudno było samodzielnie się po niej poruszać. Machlojki nie są możliwe. Po pierwsze w każdej komisji są przedstawiciele wszystkich komitetów wyborczych. Po drugie instytucja męża zaufania jest odkąd pamiętam, on też może wyłapać nieprawidłowości. Poza tym, zanim obwodowa komisja wywiesi protokół z wyborów w miejscu widocznym w siedzibie komisji i przywiezie dokumenty z wyborów do depozytu w urzędzie, to wyniki wyborów przekazane drogą elektroniczną są już na serwerach Państwowej Komisji Wyborczej. Zawsze na szkoleniach obwodowych komisji wyborczych powtarzałam, że mamy wszystko robić zgodnie z wytycznymi PKW. Odpowiednio przygotowani, wyszkoleni członkowie komisji, gwarantowali, że u nas nigdy nie było takich sytuacji, że ktoś kwestionował prawidłowość przeprowadzenia wyborów, nigdy nie musieliśmy się z niczego tłumaczyć w sądzie. Zawsze wszystko było ok. Mieliśmy kiedyś obserwatorów międzynarodowych. Nasze lokale mieściły się w różnych miejscach. W Bobrownikach jest ciasne pomieszczenie. Kiedyś wybory odbywały się w dawnym budynku szkoły w Wiejkach, w którym były w większości zabite okna. I podczas pierwszych wyborów do Europarlamentu wisiała tam flaga Unii Europejskiej, jeden z dziennikarzy zrobił wtedy zdjęcie. Teraz wybory odbywają się w wyremontowanych świetlicach, to na pewno jest dużym plusem.

DS: Jest Pani przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku. Wspierała Pani chętnie inicjatywy na rzecz dzieci i młodzieży. To duża Pani zasługa.

LW: Zawsze bardzo interesowało mnie w kontekście profilaktyki zapewnienie dzieciakom innych możliwości spędzenia wolnego czasu niż na ławce w parku, teraz na targowisku, czy przed komputerem. Chociaż uważam, ze w naszym Gródku dzieci, bo młodzieży niewiele jest po rozpoczęciu nauki w szkole średniej, mają dużo możliwości. Gminne Centrum Kultury ma urozmaiconą ofertę dla dzieci. Pieniędzy z zezwoleń na sprzedaż alkoholu nie można wydać na nic, co nie jest profilaktyką. Środki idą m.in. na dostępność do leczenia osób, które mają problem z alkoholem, ale duży nacisk kładziemy na profilaktykę wśród dzieci i młodzieży. Staramy się realizować przynajmniej raz w roku program profilaktyczny polecany przez pecjalistów. Ważne są też warsztaty i projekty tworzone przez wychowawców, bo również poprzez zabawę można wiele się nauczyć, m.in. asertywności. Sprawy dzieciaków były mi zawsze bliskie. Cieszę się, jak mogę się z nimi spotkać. Dzieci są szczere.

DS: A prywatnie… Z czego jest Pani najbardziej dumna?

LW: Prywatnie jestem najbardziej dumna ze swojego dziecka. Dumna jestem, że udało mi się wychować córkę na fajnego człowieka. Mamy ze sobą dobry kontakt. To, że mam tylu wspaniałych znajomych i przyjaciół to też sukces, bo człowiek nie jest sam w różnych trudnych sytuacjach takich jak np. śmierć bliskich, kiedy potrzebujemy oparcia wśród ludzi.

DS: Jest Pani zżyta z Gródkiem, prawda?

LW: Jestem zżyta. Mam tu swój dom po pradziadku, którego część dostałam od rodziców. Myślę, że jest to moje miejsce na ziemi. Nie wybieram się nigdzie na dłużej, chyba, że będę zwiedzać, zwiedzać, zwiedzać…

DS: To jest na pewno bardzo odpowiedzialna i stresująca praca, po której trzeba odpocząć. Jak lubi Pani odpoczywać?

LW: Strasznie trudne pytanie. Jak zaczęłam tu pracę, to ciągle czytałam przepisy, których było bardzo dużo. Do dziś mam ten nawyk, że jak mam jakąś sprawę, to chociaż ustawę o samorządzie znam prawie na pamięć, sięgam do niej. Na jednym ze szkoleń, pani prowadząca, która chciała z nami lepiej się poznać, poprosiła o przedstawienie się i podanie tytułu książki, którą ostatnio czytaliśmy. Mówię więc, że moją ulubioną lekturą ostatnio jest ustawa o samorządzie gminy, na co wszyscy się roześmieli. Ale lubię czytać i mam bardzo dużo nie przeczytanych książek. Teraz będę nadrabiać. Jak cały dzień spędza się przed komputerem, to wieczorem oczy nie pozwalają już na czytanie. Staram się odpoczywać aktywnie. Lubię jeździć na rowerze. Zawsze chodziłam dużo z psem Kokosem, ale teraz ze względu na jego zdrowie to już nie są długie spacery. Śmieję się, że dorosłam do uprawiania kwiatków, warzyw, sprawia mi to przyjemność. Co dziwne, w pracy za biurkiem bolą mi plecy, a jak jestem na podwórku z Kokosem, i muszę coś zrobić, poschylać się, przestają mi boleć.

Lubię aktywny odpoczynek. Pojechałam w sierpniu na kilka dni do Warszawy i tak miałam przez znajomych zaplanowany czas, że było dużo spacerów, i teatr, i muzeum, i koncert muzyki Chopina w Łazienkach Królewskich. Wróciłam zmęczona, ale naładowana pozytywnie. Więc, jeśli plaża nad morzem, to do chodzenia, nie leżenia. Ale ostatnio rzadko wyjeżdżałam, opiekowałam się rodzicami i było to niemożliwe. Ale parę lat temu pojechałyśmy z moją Magdą i moją przyjaciółką do Kowna na koncert Stinga. Stałyśmy przed samą sceną, miałyśmy fantastyczną miejscówkę. Kowno to bardzo fajne miasto. Marzy mi się, żeby tam jeszcze pojechać i pozwiedzać.

DS: Czy może Pani zdradzić plany na emeryturze? Chociaż już znam trochę odpowiedź – ogródek, książki, podróże.

LW: Jeszcze tak bardzo się nie zastanawiałam. Na razie wszystko kręci się wokół budowy, bo moje dzieciaki się budują, urządzają. Ja nadal pracuję, wkrótce będę na urlopie, ale będę przychodzić, bo muszę zrobić archiwizację. Na pewno ogródek, nadrabianie lektur. Ale nie mam konkretnych planów. Na pewno spotkanie z moimi znajomymi ze studiów, bo mija 40 lat, odkąd żeśmy się poznali. Rozsiało nas po Polsce i po świecie.

DS: Żal będzie rozstawać się z pracą?

LW: Nie, tak już postanowiłam. W ubiegłym roku minęło 40 lat pracy. Pomyślałam sobie, że w końcu trzeba inaczej pożyć. Tu praca jest bardzo absorbująca, nie ma takiego momentu, że skończę coś i pójdę na urlop, bo on jest zawsze tak przy okazji. Człowiek ciągle myśli o sprawach urzędowych. Najważniejsze, żeby były zdrowie i spokój. Teraz jest jeszcze takie tempo, że nawet nie miałam czasu się zastanowić nad niektórymi sprawami, może kiedyś usiądę i coś napiszę, mam trochę doświadczeń.

Podczas porządków pani Lilia znalazła płyty z 2006 r. ze zdjęciami, o których zapomniała. Gmina Gródek brała wtedy udział w konkursie „Gmina otwarta na fundusze strukturalne” i dostała certyfikat, który wisi w urzędzie, to takie pierwsze wyróżnienie za pozyskiwanie środków unijnych. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej organizowała projekt unijny Forum Urzędników Europejskich. Należała do niego. Zakończeniem była wizyta studyjna w Brukseli na zaproszenie pani profesor Barbary Kudryckiej. Oglądamy zdjęcia z tej wizyty i inne fotografie z różnych wyjazdów i wydarzeń przechowywane w biurku.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk ▲

DWUDZIESTY BAL CHARYTATYWNY

Dwa ostatnie lata nie zachęcały do zabawy. Ale w tym roku szkolnym Dyrekcja i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Gródku nie odpuściła. 18 lutego 2023 r. prawie 60 par bawiło się w Zajeździe przy Granicy w Waliłach-Stacji na jubileuszowym dwudziestym balu charytatywnym.

Pierwsze bale odbywały się na sali gimnastycznej, goście przychodzili z własnym koszyczkiem. Zebrane pieniądze zaspokajały dodatkowe potrzeby powołanego wtedy dopiero co gimnazjum pod dyrekcją pani Anny Grycuk. Gimnazja zlikwidowała reforma edukacji, a bale nadal się odbywają. Dawni uczniowie szkoły występują już dziś w roli rodziców.

Oprócz oczywistego celu głównego, czyli zasilenia skromnego budżetu Rady Rodziców, równie ważna jest integracja naszej lokalnej społeczności. Bawili się z nami zarówno niezawodni hojni stali bywalcy jak i nowi mieszkańcy gminy oraz goście mniej znani, ale za to spragnieni dobrej zabawy. Miło było spotkać na prywatnej stopie dawne i obecne grono pedagogiczne.

Pieniądze można było wydać tego wieczoru na wiele sposobów. Do loterii fanty podarowali nauczyciele naszej szkoły podstawowej. Szybko znalazły nabywców towary z kiermaszu. Lokalni przedsiębiorcy wsparli nas voucherami na swoje usługi: w cenie były słodkie wypieki, masaże czy… usługa wymiany opon. Pani dyrektor Danuta Garkowska po mistrzowsku poprowadziła licytację drewnianych skrzyń malowanych ręką Marii Mieleszko oraz jej obrazów, które co roku cieszą się zainteresowaniem. Cudeńka od pani Marii powstają przy wsparciu Gminnego Centrum Kultury. Zlicytowaliśmy także obraz z pięknymi magnoliami malowanymi ręką pani Marii Abramowicz. Wzorem ostatniego balu przygotowaliśmy kosze ze swojskim jadłem. Smaki regionalne spakowane do ręcznie robionych koszyczków (te ostatnie przyjechały specjalnie z Białorusi) sprzedały się za czterocyfrowe kwoty!

Dzięki temu prawdopodobnie uda nam się dokończyć renowację szatni dla najstarszych klas, w której zamiast znanych nam wszystkim drucianych boksów staną zamykane indywidualne szafki. Młodsze klasy już korzystają z takich szafek od kilku lat. Pieniądze z dobrowolnych składek co roku przeznaczane są decyzją Rady Rodziców na nagrody w konkursach organizowanych w szkole, książkowe nagrody za wyniki w nauce, dofinansowanie wyjazdów sportowych, druk arkuszy próbnych egzaminów ósmoklasisty. Klasy, w których uda się zebrać wszystkie wpłaty, odzyskują 200 zł do swojej dyspozycji.

Było pysznie, głośno, wesoło! Widzimy się za rok?

Olga Bułatowicz
zastępczyni przewodniczącej Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Gródku
zdjęcia autorstwa Olgi Kochanowicz i Angeliki Wysockiej-Bełdyga











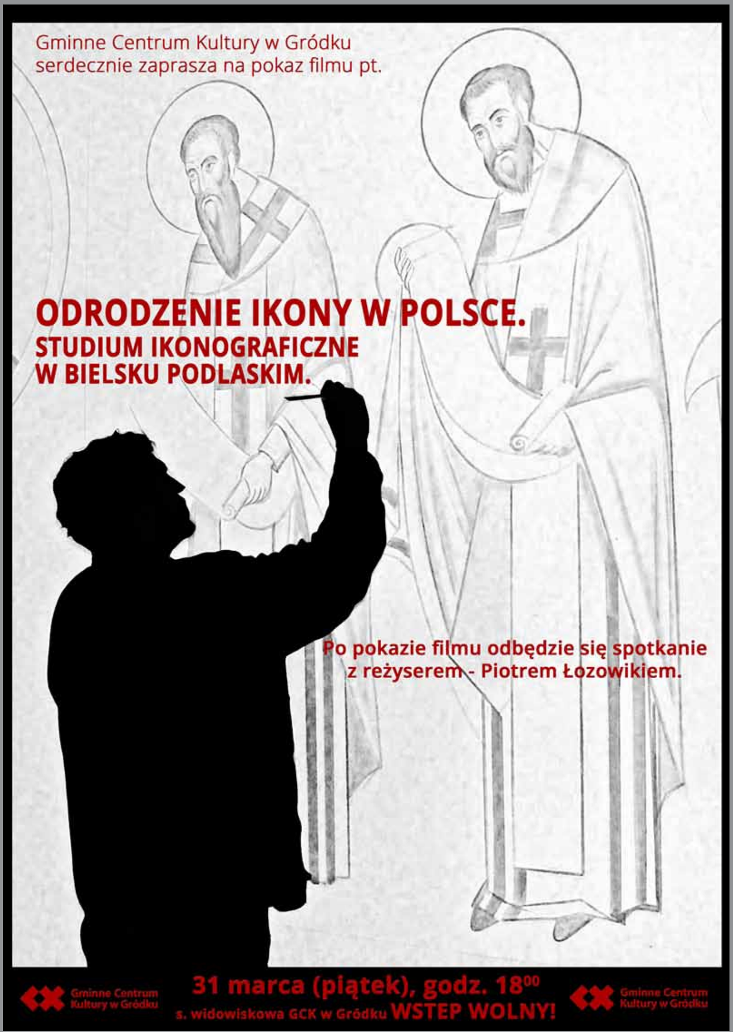
Fot. Mira Łuksza

25 lutego odbył się koncert galowy konkursu pn. „Piosenka Białoruska 2023”. Nasz zespół Rozśpiewany Gródek zajął II miejsce w eliminacjach centralnych i miał zaszczyt wystąpić na koncercie galowym w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Gratulujemy!

Organizatorem konkursu jest Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.



GCK ZAPRASZA



GCK ZAPRASZA





JUBILEUSZ XX-LECIA ZESPOŁU CHUTAR

25.02.2023 R. FOT. R. KULESZA | GCK W GRÓDKU



Chutaru 20 hadou

25 lutego w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Gródku odbył się jubileusz XX--lecia pracy artystycznej zespołu Chutar. Wydarzenie przyciągnęło bardzo wielu sympatyków kapeli. Jego organizatorami byli: Wójt Gminy Gródek, GCK w Gródku, TPZG oraz kapela Chutar.

Czy jest ktoś, kto nie zna kapeli Chutar? Przez ponad 20 lat wszyscy doskonale mieli okazję wielokrotnie uczestniczyć w wydarzeniach, zabawach, podczas których muzycy występowali na żywo, śpiewając i przygrywając na instrumentach. Artyści od wielu lat są związani z muzyką, przed projektem pn. „Chutar" muzycy aktywnie działali w innych zespołach na terenie naszej gminy. Zespół jest naszą wizytówką, reprezentował gminę Gródek w województwie, kraju oraz za granicą. Działa przy Gminnym Centrum Kultury w Gródku i jest nieodłącznym wykonawcą na wszystkich wydarzeniach w naszej gminie. Dzięki staraniom dyrekcji GCK zespół jest wyposażony w profesjonalne instrumenty oraz kilka kompletów strojów. Najnowsze stroje członkowie otrzymali w 2022 roku dzięki dotacji z MSWiA.

Sobotni jubileusz otworzyli Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z Dyrektorką GCK w Gródku Magdaleną Łotysz. Wójt podkreślił, że: *Chutar od samego początku był zespołem lubianym, był takim zespołem wizytówką, i co można było zauważyć, wokół siebie gromadził sympatyków. Bardzo się cieszę, że możemy kultywować naszą kulturę również dzięki zespołowi Chutar. To są ludzie wyjątkowi, z pasją […].* Magdalena Łotysz w krótkim powitalnym wystąpieniu powiedziała: *To jest duży przywilej i zaszczyt znać i słuchać Chutaru czy innych zespołów z naszej gminy.* Wydarzenie zaszczycili swoją obecnością goście, m.in.: Anna Grycuk – Dyrektor SP w Gródku oraz Radna Powiatu Białostockiego, Radni Gminy Gródek na czele z Przewodniczącym Wieczysławem Gościkiem, profesor Leon Tarasewicz, Jerzy Chmielewski – Redaktor Naczelny „Czasopisu" oraz były Dyrektor GCK, Danuta Garkowska- zastępca Dyrektora SP w Gródku, Elżbieta Greś – Przewodnicząca TPZG z członkami zarządu, Katarzyna Rogacz- Dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku, Paweł Oziabło – Dyrektor GOK w Michałowie.

Jubileusz to dobra okazja, aby powspominać, przypomnieć początki, obejrzeć zdjęcia. Zanurzyliśmy się we wspomnienia w prezentacji multimedialnej przygotowanej przez Grzegorza Karpowicza, który również należy do zespołu. Członkowie Chutara wzięli też udział w krótkiej rozmowie, którą z nimi przeprowadziłam na scenie (publikujemy ją w tym numerze). Skład zespołu na przestrzeni lat się zmieniał. Chutar był zakładany przez Jana Karpowicza, Jana Lisowskiego, Wincentego Fidziukiewicza i instruktora Wiktora Leonkiewicza. Potem doszły Irena Karpowicz, Halina Radel, Franciszek Apanowicz, Gienadij Szemiet, Anatol Choruży. Obecni członkowie zespołu to: Jan Karpowicz – gitara, wokal, kier. artystyczny grupy, Irena Karpowicz – wokal, Jan Lisowski – akordeon,Wincenty Fidziukiewicz – akordeon, Grzegorz Karpowicz – gitara basowa, Anatol Choruży – bęben.

Z okazji jubileuszu wydana została płyta „Z narodnaj krynicy". Trzeba podkreślić, że została ona w całości przygotowana przez Grzegorza Karpowicza w studiu nagraniowym GCK i jest „prezentem" od instytucji dla członków zespołu. Główną atrakcją wieczoru, na którą wszyscy czekali był koncert promujący ten album. Chutar zagrał 12 piosenek, wszystkie z nich znajdują się na płycie. Niektóre, zwłaszcza słynną „Biełarusaczku" śpiewała cała sala. Większość utworów utrzymana jest w tonacji żartobliwej, dynamicznej, idealnej do tańca. Jak powiedział jeden z członków zespołu: „trzeba tak grać, żeby publiczność nie zasnęła". Widzowie śmiali się, klaskali, podśpiewywali.

A członkowie kapeli Chutar byli wzruszeni. Na scenie wystąpiły dla nich zespół Kalina z Załuk z instruktorem Wiktorem Leonkiewiczem oraz Vena kierowana przez Annę Trochimczyk. Tego samego dnia odbywał się w Białymstoku koncert galowy konkursu pn. „Piosenka Białoruska 2023", w którym wziął udział nasz zespół Rozśpiewany Gródek, laureat eliminacji centralnych. Dlatego nie mógł zaśpiewać dla swoich przyjaciół z Chutara. Bez instruktora Wiktora Małańczyka nie wystąpił też Jesienny liść. Gratulacje i podziękowania są zawsze najprzyjemniejszym momentem dla wszystkich jubilatów. A do Chutara kolejka z życzeniami i prezentami była bardzo długa. Wszyscy życzyli dużo zdrowia, sukcesów, spokoju, weselenia ludzi, wspólnych zabaw, kolejnych jubileuszy i płyt. Jako pierwszy gratulacje złożył Wójt Wiesław Kulesza, który dziękując zespołowi, powiedział: „Dumni jesteśmy, że mamy taką kapelę, na którą zawsze możemy liczyć, która odnosi same sukcesy". Z życzeniami i podziękowaniami wystąpili goście: Przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk wraz z Radną Dorotą Popławską, Magdalena Łotysz, Elżbieta Greś z członkami zarządu TPZG, Jerzy Chmielewski, Jesienny liść, Kalina, Vena, profesor Leon Tarasewicz („Nie znaju, czy jość tak samo raźśpiawana hmina jak Haradok, może Hajnauka, Bielsk"), Katarzyna Rogacz, Marcin Siekierko, Mariusz Choruży, Paweł Oziabło, Anna Grycuk, Tamara Buraczewska, rodzina Anatola Chorużego. Dyrektorka GCK Magdalena Łotysz przekazała kwiaty od Rozśpiewanego Gródka, Jan Grycuk przeczytał wiersz napisany specjalne z okazji jubileuszu.

Jan Karpowicz w imieniu zespołu podziękował organizatorom, gościom, publiczności za obecność, wszystkie dobre słowa, prezenty. Zwieńczeniem wydarzenia był tort ze zdjęciem członków kapeli, „sto lat" i „mnohaja leta". Wszyscy obecni otrzymali płytę „Z narodnaj krynicy" i mogli zabawowy nastrój koncertu Chutara przenieść do domu.

A tekst o jubileuszu niech zakończą słowa - życzenia Dyrektorki GCK Magdaleny Łotysz skierowane do jubilatów: *Grajcie jak najdłużej w zdrowiu, szczęściu i przy tak pięknej widowni jak dzisiaj.*

Dziękujemy Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Gródeckiej za dofinansowanie wydania płyty i ufundowanie okolicznościowego tortu.

Osiągnięcia zespołu:

- Zajęcie II miejsca na Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznego Ruchu Seniorów w Bydgoszczy;
- Wielokrotni Laureaci Festiwali: Piosenka Białoruska w Białymstoku;
- Laureaci Piosenki Frywolnej w Czarnej Białostockiej;
- Reprezentowanie Mniejszości Białoruskiej na Festiwalu Muzyki i Folkloru w Młynarach i Kruklankach woj. Warmińsko-Mazurskie;
- Udział w spotkaniach muzycznych Białystok-Grodno;
- Występ zespołu na Festiwalu Poloneza-Słonim, Republika Białoruś;
- Występy zespołu w ramach wymiany kulturalnej w Wołkowysku, Brzestawicy, Kobryniu, Zalesiu;
- Laureaci Ogólnopolskiego Przeglądu Kolęd Wschodnio-Słowiańskich w Terespolu;
- Udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki i Folkloru, Dagda – Republika Łotwa;

Dorota Sulżyk ▲

Chutar

Są przed wami jak na dłoni
Chutar- tak się nazywają
I to dzisiaj właśnie oni
Wam zagrają, zaśpiewają.
Grajcie ludziom i śpiewajcie,
Głoście białoruską mowę,
Obyczaje zachwalajcie
Kulturalne i ludowe.
Przekazujcie też młodzieży,
Aby nie zapominała,
Gdzie rodzinna ziemia leży,
Czego mama nauczyła.
Lat dwadzieścia dwa śpiewają
Pieśni z minionego świata.
Niechaj nas rozweselają
Jeszcze długie, długie lata.

Jan Grycuk

„Kapela da śpiewu i da tańca”

Rozmowa z członkami zespołu Chutar przeprowadzona podczas Jubileuszu

Dorota Sulżyk: Znali, szto sionnia na jubileju budzie tak mnoho ludziej?

Anatol Choruży: Zaskoczeni jesteśmy. I miło nam. Ale chyba znali, bo zawsze na każdym festynie, spotkaniu, ludzi było pełno.

DS: Naszyja haradockija ludzi Was lubiać i pryszli kab razam z Wami adświatkawać jubilej. Raskażecia pra swoj paczatak.

Jan Karpowicz: Ja może skażu, jak heta paczałosia, pra maje paczatki z muzykaj. Ja tut u Haradku ad 1972 roku, adbyu staż u Siamiatyczach i wiarnuusia u Mieleszki. Ja sprobawau zahrać z chłopcami, bo hrał trochi na hitary i Jurek Kondrusik i Mietek Szyszko każuć: - Janek, przychodź do nas, nam potrzebny taki muzyk.

A pra Chutar… Raniej my byli jako grupa akompaniująca dla Jesiennego liścia. My akampaniawali, Wiktar Leonkiewicz wiou. Jon wielmi mnoho raboty tut uażyu. U domu kultury zarhanizawali my hminny ahlad akordeonistau, a tut ich trochi było: Janek Lisowski, Wiktor Fidziukiewicz, Witalis Kulesza, Świątkowski, Szeremeta, Sławik Hościk… I pa hetym ahladzie pryszła takaja idea, kab zrabić żywuju kapelu, takuju da śpiewu i da tańca. Dajszou Franciszek Apanowicz, Gienadij Szemiet, jaki hrau. Razwiwałosia dobra. Ważny byu nasz udzieu u Bydgoszczy na Festiwalu. Szto jaszcze pryczyniłasia da razwićcia? Lawon Tarasewicz adkryu historiu Haradka. Razpausia Związek Radziecki, ludzie czuli świadomość swajho, rodnaha i my paczali szukać pieśni. Ściapan Kopa wydau zbornik pieśni ziamli haradockaj. Chto jaszcze pryczyniusia? Jurek Ostapczuk, jaki kirawau Jesiennym liściam, hrau i pamahau nam. Dyrektar Jurek Chmieleuski czasta kazau, kab umacniać naszu tradycju. U gazecie drukawali słowy pieśniau. I tak my razwiwalisia. My da sionnia trymajemsia, paka szto. Zacikawiusia hrupaj literackaj Kłosy, naszymi paetami. Czasami taki wiersz praczytajesz i melodia ad razu u haławu idzie.

DS: Śpiawajecia ich utwory?

Jan Karpowicz: Tak, majem. „Palawaja miata” na słowy paeta Uładzimira Hajduka z Kabylanki, majem niekalki pieśniau na słowy Anatola Parembskaho. Trochi sam wydumlaju z siabrami. Woś tak i pracujem.

Dziakujem dla dyrekcji, szto stroi nam paszyła. Hetyja wialikija imprezy, jakija tut adbywalisia – Basowiszcza, Siabrouskaja Biasieda. To podmacouwało nas, kab trochi padrauniacca da hetych zespołau, jakija tut pryjaždżali – Szklary, Pieśniary. Może Janek Lisouski- pierwsza harmonia u Haradku sztoś skaża.

DS: Panie Janku, jak 20 let minuło? Jak uspaminajecie ich?

Jan Lisowski: Jak z bicza strzelił. Fajnie, pa roznamu bywało.

DS: A byli śmiesznyja sytuacji? Jeździli Wy na raznyje kancerty, festiwali.

Jan Karpowicz: Zajechali my raz na festyn pad Siamiatyczy, bura pryszła, prądu zabrakło. Arhanizatary biehajuć, dumajuć, szto rabić. Usie hrajuć na „play”. Akurat my padjechali, a jany kažuć: „Wy nam z nieba spali. Dawajcie ad razu na scenu.”

Wincenty Fiedziukiewicz: Katorahoś razu jechali na jakiś występ da Biełastoku. Samachod pryhamawau i usie instrumenty pasypalisia pa szasie. To dobro, szto za nami nichto nie jechau.

A szto jaszcze skazać? My samauki. Niama u nas wielkich profesjonałau. Ja lublu hrać, ale jak ludzi klaszczuć, to tady achwota jaszcze bolsz hrać. Każdy praczytau nowelku „Janko Muzykant”. Jaho da skrypkau ciahnuło, a mnie da harmonii. Mój chryszczony mieu harmoniu, ale jak ja tylko datykausia da jaje, to ciotka adhaniała i kazała, szto zmarnuju jaje. Ale daczakausia, baćki kupili mnie swoj instrument, to losy inaczej pataczylisia jak Janka Muzykanta. Lublu hrać i budu hrau, pakul dam rady, budu ludziej wiesialić.

DS: Lubicie żartounyja pieśni? Jak śpiawali tut na scenie, to widno było, szto publicy padabujucca. I na płycie ich mnoho.

Jan Karpowicz: U biełaruskich pieśniach czasta żurba, jany z ciażkaj pracy, niadoli wyraśli. I jany sumnyja, sercaszczypacielnyja. Ale my tut szukali pieśniau, kab nastroj byu wiasioły, takich frywolnych.

Wincenty Fidziukiewicz: Kab ludzi nie pazasynali na widowni.

DS: Kolki majecie pieśniau u swaim repertuary? Ciażka było wybrać pieśni na płytku?

Jan Karpowicz: Oj, jak ja paliczyu, to kala sotni. Takich, szto możam wykanać. Na płytcy jest 12 pieśniau. Trochi pierabirali my, synok mnie pamoh. Jak pasłuchajecie, to acenicie.

DS: Jakaja pieśnia z płyty dla Was najlepsza, najprychażejszaja?

Irena Karpowicz i Anatol Choruży: „Wiaskoucy”; Jan Lisowski: „Lubow maja”;

Jan Karpowicz: „Palesia czar”, „Kałakolczyki” – ale ich niama na płytcy, a z płyty „Biełarusaczka” wiadomo;

Wincenty Fiedziukiewicz: Mnie usie charoszy.

DS: Hrajcie jak najdaużej i wiesielicia naszych haradockich ludziej.

DOROTA SULŻYK▲

Wieści z Biblioteki

W bibliotece przedszkolaki bardzo chętnie uczestniczą w spotkaniach z teatrzykiem Kamishibai



8 lutego czterolatkowie z grupy II i III z Przedszkola Samorządowego w Gródku przyszli wraz z paniami Lilą Gierasimczyk, Marta Grycuk i Agnieszka Ławniczuk posłuchać i obejrzeć Teatrzyk Kamishibai, dzieci z zainteresowaniem wysłuchały bajek „Pani Zamieć” J. i W. Grimm i „Kotka Psotka” Beaty Gabrat. Następnie malowały zimę i kotki.

Natomiast 23 lutego odbyły się „Czwartkowe spotkania (nie tylko) z książką” w Punkcie Przedszkolnym w Załukach. Pani Ewelina Karczemna przeczytała dzieciom opowiadanie „Pani Zamieć”, po czym przedszkolaki bezbłędnie odgadły morał bajki. Wiedzą już, że trzeba być człowiekiem dobrym, uczciwym, pracowitym, grzecznym, bo to daje nam satysfakcję i szczęście.

Ocalimy Świat – program edukacyjny w bibliotece

Nasza biblioteka oprócz tego, że posiada w swoich zbiorach dużo różnych ciekawych książek, angażuje się w różne projekty i programy. Jednym z nich jest program edukacyjny „Ocalimy Świat”, którego organizatorem jest Fundacja Cała Polska Czyta Dzieciom przy wsparciu WWF.

Celem programu jest m.in. podnoszenie świadomości i wiedzy uczniów szkoły podstawowej na temat problemów ekologicznych, ich przyczyn oraz działań na rzecz środowiska i ratowania klimatu oraz rozwijanie zainteresowania literaturą piękną i literaturą faktu.

Jako uczestnik programu otrzymaliśmy nieodpłatnie komplet pięknych książek o tematyce ekologicznej, które będą wykorzystane na zajęciach. Zaczynamy już w marcu. Nauczyciele mogą zgłaszać chęć udziału w zajęciach.

„Pani Zamieć" i „Kotka Psotka" – teatrzyk Kamishibai dla najmłodszych

Walentynki w bibliotece

Walentynki to święto zakochanych, o którym nie możemy zapomnieć!!! Są okazją do okazania miłości lub po prostu wyrazów sympatii.

8 lutego „Koło Literackie" przygotowało spotkanie walentynkowe. Biblioteka została pięknie udekorowana z tej okazji. Były balony w kształcie serca, wystawka książek w tytule ze słowem „Miłość", czerwone róże i świece. Pan Jan Karpowicz grał i śpiewał znane piosenki o miłości, a nasi poeci recytowali wiersze własne oraz innych twórców. Było romantycznie i wzruszająco.

Relację ze spotkania można obejrzeć i wysłuchać na Facebooku biblioteki: https://www.facebook.com/bibliotekapublicznaw.grodku.3

Klasa 2b na zajęciach kodowania i programowania w bibliotece

23 lutego 2023 r. klasa 2b z wych. Barbarą Mukosiej uczestniczyła w zajęciach edukacyjnych z kodowania i programowania prowadzonych przez Panią Katarzynę Rogacz - dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku. Uczniowie byli zachwyceni, gdyż mieli możliwość rozwijania swoich umiejętności z zakresu informatyki i robotyki. Samodzielnie programowali na tabletach trasę, po której potem poruszały się roboty. Było przy tym dużo radości i frajdy!!!

Uczniowie pracowali również z matą, poznając różne poziomy programowania. Była to super zabawa, a przy okazji zdobywali wiedzę z zakresu informatyki. Mieli możliwość słuchania audiobooków na odtwarzaczach CD, przeglądali księgozbiór, czytali z zainteresowaniem wybrane przez siebie książki, grali w gry planszowe. Cześć uczniów zabrała ze sobą do domu karty zapisu do biblioteki.

Zachęcamy serdecznie osoby chętne do zapisania się do Biblioteki Publicznej w Gródku, bo warto!!!! Dzieci rozwiną zainteresowania czytelnicze, samodzielnie wybiorą książki - w ten sposób poprawią technikę czytania i będą mogły uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych oferowanych przez bibliotekę.

Dziękujemy Pani Barbarze Mukosiej i cudownej, bardzo sympatycznej kl. 2b za uczestnictwo w zajęciach i możliwość przedstawienia uczniom oferty bibliotecznej.

Katarzyna Rogacz
Dyrektor BP

Wieści szkolne

Profilaktyczny dzień z Kubusiem Puchatkiem

Jednym z zadań szkoły jest tworzenie przyjaznego środowiska sprzyjającego rozwojowi. 18.01.2023r. wolontariat szkolny zorganizował „Profilaktyczny dzień z Kubusiem Puchatkiem" dla klas I-III. Tego dnia wolontariusze Szkolnego Koła Młodszego Wolontaria-



Fot. Archiwum autorów

tu razem z zaproszonym gościem p. Lilią Waraksa, zastępcą Wójta Gminy Gródek, czytali fragmenty książki. Dzieci wykonywały też rysunki, rozwiązywały zagadki i rebusy, układały puzzle, bawiły się w gry zręcznościowe. Przeprowadzone rozmowy na temat zdrowego odżywiania się zakończone zostały rozdaniem uczniom zdrowych przekąsek – soków, musów, batoników.

Serdecznie dziękujemy Pani Lilii Waraksa za owocną współpracę, życzliwość i przychylność wobec działań profilaktyczno – wychowawczych szkoły.

Projekt „Profilaktyczny dzień z Kubusiem Puchatkiem" dofinansowany został przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Ewa Zielińska, Monika Jaroszuk, Małgorzata Wirkowska, Emilia Artemiuk.

Wolontariusze z Kubusiem Puchatkiem w przedszkolu

18 stycznia w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Kubusia Puchatka wolontariusze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu odwiedzili dzieci z grupy III i IV z Przedszkola Samorządowego w Gródku. Maja Popławska, Maja Mieleszko, Wiktoria Kubiak i Kornelia Matulewicz przeczytały fragment bajki o kubusio-



Fot. Archiwum autorów

wych przygodach. Mali słuchacze z uwagą i zaciekawieniem śledziły przygody Kubusia i jego przyjaciół. Wszystkie przedszkolaki z ogromną radością układały też bajkowe puzzle. Następnie poszły w ruch kredki ołówkowe, świecowe, pastelowe, aby pokolorować postać Kubusia Puchatka wg własnego pomysłu. Misiowe zajęcia

dopełniło to, co wszystkie dzieci lubią - baloniki i zdrowe przekąski. W tym szczególnym dniu nie zabrakło też bajkowej muzyki, dobrej zabawy i uśmiechu na twarzach dzieci, wolontariuszy i pań. Celem organizacji tych szczególnych zajęć było budzenie zainteresowań czytelniczych literaturą dziecięcą oraz czerpania radości ze wspólnych zabaw.

Serdecznie dziękujemy p. Lillii Gierasimczyk i p. Marcie Grycuk za miłe przyjęcie i prezenty dla naszych wolontariuszek. Projekt „Profilaktyczny dzień z Kubusiem Puchatkiem" dofinansowany został przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Ewa Zielińska, Monika Jaroszuk, Małgorzata Wirkowska, Emilia Artemiuk.

Rozstrzygnięcie konkursów

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kubusia Puchatka zaproszono dzieci 5-6 letnie z Przedszkola Samorządowego w Gródku i uczniów z klas I – III Szkoły Podstawowej w Gródku do udziału w konkursie kulinarnym i plastycznym. Celem konkursów było wzmacnianie więzi rodzic – dziecko – szkoła/przedszkole, rozbudzanie zainteresowań zdrowym żywieniem, rozwijanie wyobraźni, kreatywności i wrażliwości estetycznej dzieci, promowanie czytelnictwa i prac manualnych jako aktywnych form spędzania czasu wolnego.

Komisja w składzie dyr. Danuta Garkowska, Barbara Konończuk, Katarzyna Kokieć oceniła i przyznała następujące miejsca:

Konkurs plastyczny „Zabawy w stumilowym lesie"

PRZEDSZKOLE

1 miejsce - Hanna Krysiuk, 2 miejsce - Zuzanna Poremska, 3 miejsce - Dawid Kalinowski; Wyróżnienie: Laura Kozłowska, Vanessa Rogacz

KLASA I

1 miejsce - Michalina Kubiak, 2 miejsce - Martyna Żukowska, 3 miejsce - Magdalena Kochanowicz; Wyróżnienie: Zuzanna Wołosewicz, Grzegorz Kochanowicz

KLASY II - III

1 miejsce - Natalia Zastocka, 2 miejsce - Gabriel Kalinowski, 3 miejsce - Kacper Tarasewicz

Konkurs kulinarny „Miodowe ciasteczka Kubusia Puchatka"

1 miejsce: Julia i Amelia Karczemne

2 miejsce: Zuzanna Tarasewicz, Nadia Konończuk, Magdalena i Grzegorz Kochanowicz, Martyna Żukowska, Kacper Tarasewicz, Oskar Marcińczyk.

3 miejsce: Malwina Grycuk, Zoja Siemiżon, Natalia Zastocka; Wyróżnienie: Dawid i Gabriel Kalinowscy.

Bardzo dziękujemy naszym wspaniałym Przedszkolakom, Uczniom i Rodzicom za upieczone na konkurs przepyszne miodowe ciasteczka. Z okazji zbliżającego się Dnia Babci i Dnia Dziadka wszystkie słodkości zawiezione zostały do Hospicjum Proroka Eliasza w Makówce.

Konkursy zorganizowano w ramach projektu „Profilaktycznego dnia z Kubusiem Puchatkiem" dofinansowanego przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku.

Koordynatorzy: Alina Gościk, Ewa Zielińska, Monika Jaroszuk, Małgorzata Wirkowska, Emilia Artemiuk.

Podziękowanie za udział w akcji „Zakręcona zbiórka"

Już od kilku lat organizujemy zbiórki i przekazujemy nakrętki dla Krzysia Badowiec, dziecka chorego na mukowiscydozę.

Z całego serca dziękujemy Uczniom, Rodzicom, Nauczycielom, Pracownikom obsługi naszej szkoły za włączenie się w akcję zbierania i przynoszenia nakrętek organizowaną przez Szkolne Koło Młodszego Wolontariatu. To cudowne uczucie żyć wśród dobrych, pomocnych ludzi, którzy pomagają nam w tej inicjatywie.

Zachęcamy do dalszego zbierania i przynoszenia nakrętek i pozostawiania ich w miejscu zbiórki w naszej szkole (przedsionek przy wejściu od ul. Fabrycznej). Zbiórka nakrętek dla Krzysia ciągle trwa !!!

Opiekunowie wolontariatu: Alina Gościk, Monika Jaroszuk.

Spotkanie z Mariuszem Choruży

8 lutego 2023r. odbyło się spotkanie klasy 6a i 8b z absolwentem naszej szkoły - panem Mariuszem Choruży. Pan Mariusz jest wokalistą, założycielem i kierownikiem kilku zespołów min. Zespołu Estradowego Białoruskiej Pieśni Ludowej „Kalinka", producentem muzycznym we własnym studiu „Apollo Records" w Grabówce. Podczas spotkania młodzież dowiedziała się, że głównym zadaniem producenta muzycznego jest czuwanie nad całym procesem powstawania utworu. Obejmuje to nadzór nad wszystkimi etapami tworzenia muzyki, a nierzadko jest związane także z komponowaniem poszczególnych partii instrumentalnych. Pan Mariusz opowiedział też o swoim studiu muzycznym, które istnieje na rynku muzycznym już



Fot. Małgorzata Wirkowska

20 lat. Zrealizowano w nim dziesiątki wyjątkowych produkcji każdego gatunku muzyki i dźwięku. Szczególne miejsce w działalności „Apollo Records" zajmuje praca nad muzyką i dźwiękiem do filmów oraz spektakli teatralnych. Przykładem jest chociażby muzyka do musicalu „Dym" i filmu „Uniwersytet Warszawski" oraz audiodeskrypcja w pierwszej serii serialu „Ranczo".

Uczniowie oraz nauczyciele mieli również okazję bezpośredniego zadawania pytań, na które gość z ochotą odpowiadał. Pan Mariusz nawiązał świetny kontakt z młodzieżą, wykazując się niesamowitą charyzmą i poczuciem humoru.

Dziękujemy Panu Mariuszowi Choruży za to sympatyczne, bardzo profesjonalne spotkanie. Życzymy samych sukcesów oraz największych produkcji muzycznych.

Alina Gościk, Małgorzata Wirkowska

Dzień Języka Ojczystego

21 lutego 2023 po raz dwudziesty trzeci w Polsce obchodzono Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Został on ustanowiony przez UNESCO 17 listopada w 1999 roku. Celem tego święta jest ochrona języków ojczystych, promowanie wielojęzyczności, podkreślanie wartości edukacji językowej. Dzień Języka Ojczystego ma także wesprzeć budowę porozumienia ponad podziałami, zwrócić uwagę, jak ważne są wspólne działania oparte na zrozumieniu, tolerancji i dialogu.

W szkole w Gródku z tej okazji zorganizowano szereg działań, mających na celu pokazanie bogactwa naszego języka. Odbyły się zajęcia, podczas których uczniowie przygotowali plakaty z trudnościami ortograficznymi, ilustrowali wybrane powiedzenia i przy-

słowia. Uczniowie z rozsypanek zdaniowych układali przysłowia, ćwiczyli wymowę poprzez czytanie łamańców językowych, na przykład: „W wysuszonych sczerniałych trzcinowych szuwarach sześcionogi szczwany trzmiel trzymał w rękach strzęp szczypior-



Fot. Archiwum autorów

ka”. Chętni uczniowie prezentowali swoje umiejętności dykcyjne w szkolnym radiowęźle. Na języku białoruskim rozwiązywano zagadki i czytano wiersze. Panie Ania Kondratowicz i Krystyna Giegiel przygotowały w bibliotece wystawkę książek o tematyce związanej z poprawnością językową. Przedsięwzięcie odbyło się pod kierunkiem pań Ireny Matysiuk, Ali Roman, Joanny Ostapczuk, Emilii Szatałowicz, Elżbiety Greś, Haliny Mojsiejewicz – Gołub i Anny Gwizdak. ***(im, jo)***

Zdrowa rywalizacja i dobra zabawa

22.02.23 w Szkole Podstawowej w Gródku odbył się turniej unihokeja, w którym wzięły udział 32 dziewczynki z klas drugich, trzecich i czwartych i jedna z klasy pierwszej. Celem rozgrywek była popularyzacja unihokeja, zdrowa rywalizacja i dobra zabawa. Wszystkie mecze były bardzo emocjonujące. Kibice głośno dopin-


Fot. Archiwum autorów

gowali swoim koleżankom. Niektóre z nich po raz pierwszy trzymały kije w rękach. Najlepszymi zawodniczkami zostały Natalia Popławska (kl. I), Oksana Sienkiewicz, Kamila Wawreniuk i Elena Klebus, którym drobne upominki wręczyły panie dyrektorki – Anna Grycuk i Danuta Garkowska. Każda uczestniczka otrzymała słodycze ufundowane przez właścicieli sklepu „Chorten” – Edytę i Michała Mudryków. Turniej zorganizował Eugeniusz Sawicki przy współpracy wychowawczyń – Ewy Klimowicz, Bożeny Gąsowskiej, Małgorzaty Kondrusik, Barbary Mukosiej, Anny Gwizdak, Ilony Łukoszyk i dziewcząt z klas szóstych. ***(im)***

Sto lat Babciu...sto lat Dziadku...

W zimowy czas wpisane są szczególne dni, które wzbudzają ogromne, radosne emocje. To oczywiście święto Babci i Dziadka. Babcia i Dziadek to słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z ciepłem, miłością i wszystkim, co dobre. To niezwykłe dni, nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla babć i dziadków. Z tej okazji dzieci we wszystkich grupach przedszkolnych przygotowały specjalny program artystyczny: recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły, wyrażając w ten sposób swoją miłość i wdzięczność za ich trud i oddanie. Każdy wnuczek i wnuczka własnoręcznie wykonały dla swoich ukochanych dziadków laurkę. Dopełnieniem uroczystych spotkań był słodki poczęstunek. Atmosfera była uroczysta i pełna radości. Święto Babci i Dziadka w naszym przedszkolu to dzień wspólnej zabawy, uśmiechów i wzruszeń.

fot. archiwum Przedszkola















Kącik seniora

Styczeń i luty u seniorek to czas planowania zajęć na rok 2023. Złożyłyśmy oferty w ogłoszonych konkursach. Nie zdradzamy szczegółów, czekamy na pozytywne rozstrzygnięcia. W sobotę 4 marca jedziemy do Hospicjum w Makówce na spotkanie z dr Pawłem Grabowskim.

Zgodnie ze statutem został wybrany nowy zarząd stowarzyszenia. Dotychczasowa prezes została wybrana na następną kadencję, zmienił się natomiast skład zarządu. Planujemy działać prężniej i sięgać więcej po środki zewnętrzne na działania seniorów w gminie Gródek. Potrzebujemy jednak więcej szkoleń w zakresie np. pisania projektów. Mamy prośbę do mieszkańców: zgłaszajcie nam potrzeby seniorów, to nam pomoże w dalszym planowaniu działań.

Oczywiście u seniorek zapusty muszą być! Tym razem zorganizowałyśmy spotkanie w świetlicy parafialnej. Zaprosiłyśmy Pana Wójta Wiesława Kuleszę i ks. Mikołaja Ostapczuka. Pyszne dania gorące przygotowały panie z Promyka. Było miło, smacznie i wesoło.

Przypomnę, że seniorki czekają na wiosnę i wypatrują tulipanów posadzonych jesienią.

Walentyna Trochimczyk

„Łaziłem z głową w chmurach, ale nogi były twardo na ziemi"

Rozmowa z doktorem Pawłem Grabowskim - założycielem Hospicjum Proroka Eliasza

Pan doktor oprowadza nas po hospicjum w Makówce. Kaplica jest właśnie w trakcie wyposażania. Dowiadujemy się, że stolarz z Gródka robi ikonostas i podest, dziewczyna z Bielska maluje ikony do ikonostasu, chłopak z Podkarpacia namalował stację drogi krzyżowej. Projekt wnętrza został skonsultowany z teologami obu wyznań. Potrzebne są jeszcze utensylia. Duża, wygodna kuchnia wyposażona „po kokardę". Na razie nie opłaca się jej uruchomienie, catering jest zamawiany, ale marzy się doktorowi, żeby nie tylko gotować tu dla pacjentów, ale też dla innych, piec np. ciasteczka, można by na tym zarabiać. Sala pobytu dziennego Biedronka, dyżurka pielęgniarek. W budynku cicho, spokojnie. W uruchomionym skrzydle w wygodnych pokojach pacjenci. Każdy pokój z wyjściem na patio. Doktor rozmawia powoli, cierpliwie z pacjentką…

Dorota Sulżyk: Panie Doktorze, chyba można powiedzieć, że spełniło się Pana marzenie? Mamy na Podlasiu pierwsze wiejskie hospicjum stacjonarne.

Paweł Grabowski: Albo zrealizowały się moje plany, można by tak powiedzieć. Trudno postawić wyraźną granicę pomiędzy marzeniami i planami. Marzeniem było założenie hospicjum domowego, co się udało. Przygotowałem się do tego starannie, żeby najpierw w Nowej Woli, potem w Michałowie to hospicjum powstało. A ten ośrodek wyniknął z pewnego rodzaju konieczności. Przez kilkanaście lat jeździliśmy do domów ludzi umierających i stwierdziliśmy, że są takie osoby, które wymagają opieki stacjonarnej. Najlepiej jest dożyć dni we własnym domu, ale przychodzi taki moment, kiedy człowiek zostaje naprawdę sam lub ma do

opieki starutkiego schorowanego współmałżonka, ta opieka jest wtedy niewydolna i nie ma innego wyjścia. I dlatego stwierdziłem, że trzeba taki ośrodek wybudować i realizacja tego zamiaru została dokładnie zaplanowana.

DS: To była długa droga. Pamięta Pan jak pierwszy raz trafił na Podlasie, jak przyjechał Pan do tej wioseczki - Nowej Woli ?

PG: Trudno powiedzieć, kiedy po raz pierwszy tu przyjechałem. Jeździłem do Bielska, do rodzinnego domu mojej koleżanki, tam spędzałem święta prawosławne, tam się zaczęła moja znajomość z Podlasiem. A tu do Nowej Woli przyjechałem po kontakcie z ks. profesorem Paprockim, który powiedział, że jest tu taka szkoła, którą parafia dostała od gminy i nie za bardzo wie, co z nią zrobić. Fajnie byłoby ją przeznaczyć na cele społeczne. I w Nowej Woli była nasza pierwsza siedziba. To był 2009 r.

Już wtedy miałem taki plan, żeby założyć hospicjum w miejscu białej plamy, czyli tam, gdzie hospicjum do tej pory nie było i nie ma, a opieka jest potrzebna. Wiedziałem, że to będzie „koniec świata", gdzie opieka paliatywna jest potrzebna, a ludzie jej nie dostają. Zajechałem do Nowej Woli i mówię do siebie: „wiedziałem, że to będzie daleko, ale czy musiało być aż tak daleko?" Ale okazało się, że to tylko 40 km do Białegostoku, 4 km do Michałowa. Ale wtedy dla mnie - Krakusa z Warszawy było to daleko od cywilizacji.

(Przerwa na pierwszą rozmowę telefoniczną, potem będą następne. „- Dzień dobry. Hospicjum w Makówce, słucham". Dzwonią telefony w sprawie przyjęcia do hospicjum, pan doktor odbiera i spokojnie odpowiada na wszystkie pytania. Doktor mówi, że tak będzie przez cały czas, bo tak wygląda ta robota.)

Radosław Kulesza: Na początku to były też warsztaty terapii zajęciowej?

PG: Myślałem, że jak przyjadę, to założę hospicjum i zaczniemy działać, ale okazało się, że NFZ zawiera kontrakty co 5 lat. I baciuszka Jarek Szczerbacz zaproponował, żebyśmy ruszyli z warsztatami terapii zajęciowej, coś by się już działo. I tak zrobiliśmy. Ale ludzie zaczęli dzwonić w sprawie tego hospicjum, pomyślałem, że kolejna osoba umiera, potrzebuje wsparcia, ja mam cały zespół gotowy i nie działa-



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

my. I ruszyliśmy bez kontraktu z NFZ, i tak działaliśmy przez 5 lat. Dzięki temu najpierw kilkanaście, potem dwadzieścia, trzydzieści osób umierających miało opiekę w swoich domach, kilkanaście osób miało pracę. Utrzymywaliśmy się tylko i wyłącznie z datków. Przez ten czas można było okrzepnąć i przekonać się, że ma się dookoła siebie tyle życzliwych osób, że jesteśmy w stanie funkcjonować. Na początku było 2 lekarzy, pani psycholog, kilka pielęgniarek, dziewczyny z administracji, Edyta która pomagała jako wolontariuszka, chyba było nas ok. 10. Po 5 latach przyszedł kontrakt, było trochę lżej, ale on, niestety, starczał tylko na kilkunastu pacjentów. Ta opieka była zawsze niedofinansowana.

RK: Był jeszcze pewnie problem dojazdów do tych ludzi?

PG: Dojazdy to pięta Achillesowa Podlasia. W Warszawie w jedną stronę jechałem do Centrum Onkologii do pracy ponad godzinę i nikogo to nie obchodziło. A tu jest problem, jeśli do pracy nie można przejść na drugą stronę ulicy. Kocham Podlasie, ale tu wszyscy uważają, że należy im się rekompensata za dojazdy. Bierzemy to pod uwagę, dlatego stawki w hospicjum domowym były zawsze wyższe niż w Białymstoku, dorównywały warszawskim, a w tej chwili nawet je przewyższają, jeśli chodzi o dojazd personelu.

DS: Rok 2022 był dla Was rokiem przełomowym? Udało się wystartować z hospicjum.

PG: Bardzo trudne były lata 2018, 2019. W 2019 r. było wmurowanie kamienia węgielnego i w ciągu trzech lat od tego momentu otworzyliśmy hospicjum. A to był przecież czas kryzysu, inflacji, pandemii.

DS: To jest niewiarygodne.

PG: Hospicjum jest już wyposażone i leżą tu chorzy. To jest ewidentny cud od Boga. Ale to były 3 lata bardzo ciężkiej pracy. Oprócz funkcji doktora musiałem patrzeć, co się dzieje na budowie, brać udział w wyborze wykonawców. Mamy Radę Fundacji, która postawiła nam twarde kryteria. Powiedziano nam, że nie możemy budować za pieniądze, których nie ma na koncie. I jak były fundusze na fundament, robiliśmy fundament, jak były na mury, to je stawialiśmy. I wydawało się, że tego ostatniego etapu Rada nigdy nie pozwoli nam zrobić. Bo, żeby to wykończyć potrzebowaliśmy ponad 7 mln zł. I potem wydarzył się kolejny cud. Rozmawialiśmy z kilkoma firmami, z różnym skutkiem. I pojechałem do Warszawy na rozmowę do Fundacji Biedronki, bez żadnych protekcji. Wyjaśniłem wszystko, wyszedłem i nie zdążyłem dojść do Dworca Centralnego, kiedy oddzwonili z informa-



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

cją – „Doktorze, ma Pan te pieniądze – 7, 600 mln zł". To była kasa, która miała nam wystarczyć na dokończenie budowy i wyposażenie budynków. Ale okazało się, jak przyszła pandemia i kryzys, że 11 mln wystarczy nam tylko na wybudowanie, a nie na wyposażenie. Wystartowaliśmy z budową, udało nam się ją dokończyć. Ruszyliśmy też z profesjonalnym fundraisingiem, bo uznałem, że musimy zainwestować w osobę, która wie, na czym polega marketing organizacji pozarządowych. Przyjechała specjalistka z Warszawy, która zrobiła nam najpierw audyt, sprawdziła, kim są nasi darczyńcy. Okazało się, że to są najczęściej panie po 50. i osoby wierzące. Musieliśmy działać profesjonalnie, z kampanią, akcją skierowaną na naszych darczyńców. Połowa środków pochodzi od nich. To wymagało poza marzycielstwem twardego strategicznego planowania. Łaziłem z głową w chmurach, ale nogi były twardo na ziemi.

DS: Bardzo wiele osób z naszej gminy wpłaca 1 procent (w tym roku to będzie 1,5 procenta) na Hospicjum. Ludzie zdają sobie sprawę, że to jest bardzo ważny cel.

PG: Jesteśmy im za to przeogromnie wdzięczni. Wiem, że idzie to pocztą pantoflową, że pomogliśmy jednej czy drugiej osobie. Mamy oddany personel, który jest mocno empatyczny. Dołączył do nas doktor Michał, który jest onkologiem, ogromny zapaleniec, robi teraz specjalizację paliatywną, jest doktor Irenka z Białorusi, ale mamy problem z pielęgniarkami. Nie ma chętnych, chociaż stawki są chyba najwyższe w całej Polsce. Rozumiem, że lepiej iść do pracy do szpitala i nie jeździć od chaty do chaty, nie



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

moknąć. My nie jesteśmy ogromną jednostką ochrony zdrowia tak jak wielki szpital. To maleńka jednostka w dalszym ciągu gdzieś na końcu świata i nie jesteśmy w stanie płacić kosmicznych stawek. Staramy się, żeby przychodzili do nas ludzie, którzy lubią taką robotę. I chcielibyśmy mieć osoby z regionu. Różnicujemy stawki, jeśli ktoś ma do pacjenta więcej niż 25 km, dostaje większą.

DS: To już prawie rok, od kiedy funkcjonuje stacjonarne hospicjum w Makówce. Na jakim etapie jest na dzień dzisiejszy, jaką bazą dysponuje?

PG: Hospicjum jest już wybudowane do końca. Wyposażone jest jedno skrzydło 18- łóżkowe, które od 1 lipca przyjmuje pacjentów. Pierwsza pacjentka była z gminy Gródek. W tej chwili myślimy o uruchomieniu kolejnego skrzydła, już trwają prace, łóżka już są, szafki też, wykonywane są meble do dyżurki pielęgniarek. Największym wyzwaniem będzie kompletowanie personelu. Potrzebujemy profesjonalistów, kolejnego psychologa, pielęgniarek, opiekunek. To muszą być osoby empatyczne, które, jeśli je mają, nie przeniosą niedobrych nawyków z poprzedniej pracy np. nie będą mówić do pacjentów na „Ty", źle się do nich odnosić. Pacjenci przychodzą do nas z różnych miejsc, w których czasem byli źle traktowani. Nasłuchałem się różnych historii. Chcemy utrzymać tego typu standardy, bo one pozwalają zachować godność tym osobom. Zresztą to miejsce powstało jako protest przeciwko temu, co się dzieje w służbie zdrowia z osobami starymi. Nie ma mojej zgody na złe traktowanie ludzi starych, poniżanie ich z tego powodu, że są starzy, głusi, niepotrzebni. Chcę pokazać, że można pracować normalnie, być miłym, serdecznym dla pacjentów, ale nie pozwolić wejść na głowę. Staramy się teraz wypisać panią, której stan zdrowia się polepszył, nie ma niewydolności oddechowej, ale rodzina nie robi nic, żeby ją wypisać, bo tu jest tak miło, wszyscy są cudowni, nie trzeba płacić. Jesteśmy tu, przychylamy nieba każdemu, ale stoimy twardo na ziemi, nie pozwalamy się nadużywać w żaden sposób.

DS: Budynek robi ogromne wrażenie.

PG: Niektórzy mówią, że z góry to wygląda jakby budynek był na planie krzyża, ja mówię – nie, ja nie miałem takiej intencji. To jest zaplanowane w formie patio, taki budynek zaprojektował i wybudował ojciec Jan Beyzym na Madagaskarze. U niego były to zamknięte salami z czterech stron patia, do których chorzy mogli wychodzić lub wyjechać bezpośrednio ze swojej sali. I ja się tym zainspirowałem. Nie stać nas było, żeby zrobić zamknięcie z każdej strony, więc jest też ogrodzenie. Będą tu podniesione rabaty, żeby z wózka można było sobie coś uprawiać. I tak to się będzie tutaj działo.

DS: Pan doktor wspominał, że brakuje personelu. Ile osób pracuje teraz w hospicjum?

PG: Razem z hospicjum domowym zatrudniamy ok. 50 pracowników. Robi się już ogromny zakład. Co jakiś czas, któremuś z pacjentów u nas stan zdrowia na tyle się poprawia, że możliwy jest wypis. Dziś jedna pani wyjeżdża do DPS. Mieliśmy osoby z ogromną niewydolnością oddechową i rozległymi odleżynami. Zostały wyleczone i wyszły na własnych nogach. Mieliśmy pacjenta onkologicznego, przejrzałem dokumenty, poprosiłem o konsultację, okazało się, ze można to zoperować i człowiek jest zdrowy. Także różne rzeczy u nas się dzieją, choć najwięcej jest osób u kresu życia i kilkadziesiąt z nich u nas je zakończyło.

DS: Czy macie w hospicjum w Makówce podopiecznych z gminy Gródek?

PG: Od początku otwarcia hospicjum są w nim też pacjenci z gminy Gródek. Są od Białegostoku w stronę Łap po Siemiatycze. Mogą tu przyjeżdżać ludzie z całej Polski, bo nie ma rejonizacji. Ale jest podejrzane, jeśli ktoś chce oddać mamę lub ojca np. z Krakowa, bo jak rodzina będzie go odwiedzać? To bez sensu. Często też nas nie odróżniają od DPS, ZPO, zakładu opiekuńczo – leczniczego, gdzie przyjmuje się ludzi z innymi chorobami. Do nas mogą trafić pacjenci tylko z niektórymi chorobami (jest rozporządzenie Ministra) i tacy, którzy nie rokują na wyleczenie. A że czasami nam się uda to cud od Boga… Wtedy trzeba tę osobę wypisać.

DS: To kto może zostać zakwalifikowany do hospicjum domowego i hospicjum stacjonarnego?

PG: Jest kilka jednostek chorobowych, które kwalifikują do naszych hospicjów. My walczymy przez cały czas, żeby to stan chorego, a nie choroby, na które się umiera pozwoliły przyjąć do hospicjum. Np. pacjentów z niewydolnością serca czy z niewydolnością nerek nie możemy przyjąć. I po to mamy projekt, który realizujemy – na razie tylko w zakresie hospicjum domowego. Przez kilkanaście lat pracy zauważyłem, że na obszarze, na którym trudno o specjalistów, często rezygnuje się z wizyty u lekarza, bo nie ma możliwości dojazdu. Na tym obszarze udało mi się stworzyć zespół specjalistów – lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychologa, i dobrze by było, żebyśmy go mogli w pełni wykorzystać dla wszystkich potrzebujących. I dzięki projektowi mamy możliwość szerszego działania. W nim też są kryteria: człowiek potrzebuje pomocy, nikt inny nie może mu jej dać, my możemy mu pomóc, wtedy go przyjmujemy. Nie ma potrzeby, żebyśmy zastępowali lekarza rodzinnego, fizjoterapię domową.

DS: W jaki sposób można zostać pacjentem hospicjum (stacjonarnego i domowego)?

PG: Trzeba zacząć od rozmowy z lekarzem rodzinnym, z którym ustalamy termin wizyty w hospicjum domowym lub przyjęcia do hospicjum stacjonarnego. U was to jest Pani doktor Irenka doskonale z nami współpracująca. Może to też być rozmowa z lekarzem w szpitalu, który powie, że leczenie przyczynowe jest zakończone i zostaje tylko opieka hospicjum. I ten lekarz może wystawić skierowanie, najpierw dzwoni do nas, żeby ustalić czy w danej sytuacji wystarczy hospicjum domowe i nasze wsparcie (i oczywiście opieka lekarza rodzinnego i innych specjalistów) czy opieka hospicjum stacjonarnego. Lekarz musi zadzwonić, żeby dowiedzieć się, czy możemy przyjąć pacjenta. Na razie nie mamy długich kolejek, czeka się 2, 3 dni na przyjęcie. Ale myślę, że i u nas niedługo się zaczną.

Z Gródkiem mamy taką wzorcową współpracę specjalistyczną. Pamiętam, jak działała u Was stacja Caritasu. Dzwoniła pani doktor i mówiła, że jest pacjentka, którą trzeba będzie pokierować do stacjonarnego hospicjum, chyba, że ja poślę swoją pielęgniarkę dwa razy, z Caritasu dwa razy i z hospicjum domowego, to codziennie ktoś by był, do tego jeszcze pomoc opiekunki z GOPS i ta osoba może dożyć swojego życia we własnym domu, mając codzienne wsparcie. I to jest ideał. Powoływaliśmy się na ten ideał w swoich projektach.

W hospicjum domowym mamy razem ok. 40 pacjentów. Na NFZ tylko kilku, bo brakuje pielęgniarek i nie możemy spełnić jego kryteriów. Do pozostałych jeździ lekarz i opiekunki. Hospicja do-

mowe w Polsce są na skraju wytrzymałości. Wiele lat temu napisaliśmy duży projekt pn. „Nowy model hospicjum”, który obejmował pacjentów, którzy nie kwalifikowali się do NFZ, bo nie umierali na chorobę z tabelki i tak posyłaliśmy tam opiekunki, pielęgniarki. I ten model został przyjęty przez Ministerstwo. I jest już wykorzystywany w innych miejscach Polski, po to, żeby tę opiekę urealnić. Dostaliśmy bardzo duży grant na pomoc ludziom na obszarach wiejskich z Komisji Europejskiej jako jedyni w Polsce i realizujemy go w 5 gminach. Ten grant razem z poprzednim są inspiracją dla innych ośrodków w Polsce. To wszystko wynika z naszej niezgody na to, żeby źle traktować ludzi starych i chorych mieszkających na końcach świata.

W hospicjum domowym mamy pacjentów z gminy Gródek, Michałowo, Narew, Narewka, Zabłudów. Jak wbiło się na mapie cyrkiel w Nową Wolę i jak objechaliśmy nim dokoła 40 km, to objęło to 5 gmin. Dla NFZ jest to trochę problem, bo biegnie tędy linia – linia 2 powiatów białostockiego i hajnowskiego.

DS: Pan Doktor zna osobiście wszystkich pacjentów?

PG: Nie ma innej opcji, jak można nie znać swoich pacjentów? W czasie pandemii wymyślono telewizyty, ale nie da się leczyć przez telefon, wtedy też jeździliśmy do swoich pacjentów. Relacja jest jednym z najważniejszych leków. Czasem jestem tak zmęczony, nie chce mi się jechać, ale jak już przyjeżdżam, to inne światy się otwierają. Życzliwość, serdeczność tych ludzi jest niesamowita. Nie od razu to się dzieje, ale jak pacjent widzi, że doktor rozmawia normalnym językiem, nie wywyższa się, tłumaczy, zaczyna być ufny. My wrastamy w te rodziny. Jest nam żal jak nam umierają podopieczni.

DS: O czym Pan Doktor rozmawia z nimi?

PG: O czym chcą, o czym ja chcę. Są w stanie w bardzo wielu sytuacjach mi poradzić. Jak przygarnąłem bezdomną sukę, to mi doradzali z psami. Od kilkunastu lat mieszkam w Kobylance, zawsze byłem mieszczuchem, więc wielu rzeczy muszę się dowiadywać od nich. To obopólna wymiana. Opowiadają o dawnej przeszłości, często trudnej, o bliższej przeszłości, dniu dzisiejszym, przyszłości.

DS: Jak wygląda typowy dzień w stacjonarnym hospicjum?

PG: Przyjeżdżamy rano, o 8-ej, pielęgniarki są już po odprawie, nocna zmiana wymieniła się z dzienną. Porobione są już częściowo toalety, panie rozdają leki, śniadanie. Idziemy z panią doktor na obchód lekarski, dowiadujemy się, jak minęła noc. Badamy pacjentów, zmiana opatrunków, wydawanie zleceń, przyjęcia pacjentów. Jeśli ktoś umarł, przygotowujemy dokumentację, rozmowy z rodzinami, pacjentami… Obiad, potem znowu toalety, dwa razy w tygodniu przyjeżdża fizjoterapeuta. Ci, którzy mogą wywożeni są na wózkach do sali Biedronki albo na korytarz. I tak mija dzień.

DS: Czego jeszcze brakuje w hospicjum? Na co potrzebne są środki?

PG: Chcemy otworzyć kolejne oba skrzydła, co oznacza, że potrzebujemy personelu i pracowników. W to, że się wypełnią ludźmi, nie wątpimy. Meble już powstają. Fundacja Biedronki podarowała kolejne 800 tys. zł na wyposażenie. Będziemy musieli kupować sprzęt przez cały czas. Dofinansowanie poprawiło się, NFZ płaci 20 procent więcej niż płacił kilka miesięcy temu za opiekę hospicyjną, stacjonarną. To wystarcza nam na pensje brutto-brutto dla personelu. A przecież musimy utrzymać ten budynek, zapłacić za ogrzewanie, wodę, prąd, leki, żywność, środki czystości, igły, dreny…. Dlatego ciągle będziemy potrzebować darczyńców, jeśli państwo nie znajdzie środków, żeby dofinansować na tyle, żeby móc się utrzymać.

DS: Panie Doktorze, jest Pan bardzo zapracowanym człowiekiem i bardzo zaangażowanym w swoja pracę. Ma Pan czas na odpoczynek, na swoje pasje?

PG: Mało. I mam wyrzuty sumienia, bo mam sunię znajdę, którą znalazłem w lesie, przywiozłem ją do domu i po 2 dniach urodziła 9 dobermaniątek. Zostawiłem jednego pieseczka – Gandzię. I mam teraz 3 psy – Gandzię, Melisę i jeszcze jednego, który był wcześniej na łańcuchu. Przychodzę tu z nimi, wszyscy je rozpieszczają. Mam wyrzuty sumienia, że nie mam czasu, żeby dobrze się nimi zająć. Druga moja pasja to pszczoły. Zajrzałem ostatnio do uli i w 2 ulach nie mam rodzin, nie wiem, co się stało. Kończę teraz zawodówkę pszczelarską, będę zdawał egzamin pszczelarski w czerwcu. U mnie z dziada pradziada były pszczoły. Mam jeszcze trzecią pasję –napisałem w życiu 4 ikony. Chciałbym się kiedyś tym zająć, mam warsztat ikonopisarski w domu, ale nie mam na razie czasu, pisze tylko podczas urlopowo-rekolekcyjnych wyjazdów.. A czwarta pasja to pisanie. Kiedyś wydałem kilka tomików wierszy, napisałem kilka sztuk teatralnych, jedna nawet miała premierę w Nowym Jorku. I potem przestałem pisać, i teraz chyba mi się odetkało, napisałem monodram. Mam pewne plany z nim związane, ale na razie to tajemnica.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek siedemdziesiąty siódmy

Od nasionka do kwiatki

To prawdziwy cud natury, gdy z małego nasionka roślina cały swój rozwój przechodzi w ciągu zaledwie jednego okresu wegetacyjnego. Oznacza to, że w momencie pojawienia się przymrozków roślina zaczyna obumierać. Trudne warunki zimowania są w stanie przetrwać jedynie wytworzone przez roślinę nasiona, które odpowiednio przechowywane będą mogły zostać wykorzystane w kolejnym roku. Ciekawostką jest, że niektóre z roślin traktowane są jako jednoroczne jedynie w naszej szerokości geograficznej. W cieplejszych krajach są one w stanie przetrwać nawet kilka sezonów. Zaletą roślin jednorocznych jest fakt, że większość z nich nie posiada zbyt wielkich wymagań pielęgnacyjnych, dzięki czemu sprawdzą się zarówno w ogrodach doświadczonych ogrodników, jak i osób zaczynających swoją przygodę z kwiatami. Kolejnym plusem jest to, że sadząc te rośliny, co roku możesz w dowolny sposób zmieniać wygląd swojego ogrodu, co zapobiegnie corocznej rutynie. Ja właśnie lubię mieć co roku nowe, jednoroczne kwiaty.

Uprawa ich nie jest trudna, a efekt zawsze zaskakuje. Rozsadę możemy przy-

gotować w 4 prostych krokach. Po pierwsze do wysiewów będą potrzebne pojemniki (płaskie skrzyneczki, kuwety ogrodnicze, wielodoniczki lub zwykłe pojemniki po jogurtach itp.) o wysokości do 20 cm (koniecznie z otworami w dnie, aby woda miała możliwość odpływu) oraz podstawki. Po drugie, na dnie pojemników układamy 2-3 cm warstwę drenażu i dopiero później wsypujemy ziemię. Powinna być lekka, przewiewna, wolna od patogenów i chwastów. Podłoże możemy przygotować sami, mieszając ziemię ogrodową, piasek i torf w stosunku 1:1:1. Będzie ono dobrze chłonęło wodę i równocześnie przepuszczało jej nadmiar. Pojemniki napełniamy do ¾ wysokości przygotowanym podłożem, wyrównujemy jego powierzchnię, lekko ugniatając. Trzeci krok to wysiew. Nasiona rozsypujemy na powierzchni podłoża, a następnie przysypujemy warstwą piasku lub lekkiej ziemi. Ziarna powinny znajdować się w ziemi na głębokości równej dwukrotnej ich grubości. Zbyt duża warstwa może hamować kiełkowanie oraz utrudniać dostęp powietrza. Ostatni krok to podlewanie. Zasiewy delikatnie zraszamy odstaną wodą za pomocą zraszacza i odstawiamy w jasne, ciepłe miejsce. Nie zapomnijmy o etykietach z nazwą, abyśmy mogli rozróżnić młode rośliny. I na koniec najważniejsza informacja: termin wysiewu zależy od długości kiełkowania! Do szybko kiełkujących należą: aksamitka, cynia, dziwaczek, gipsówka, goździk chiński, szarłat i tytoń ozdobny. Te kwiaty możemy wysiać na rozsadę w marcu i kwietniu. Do średnio kiełkujących należą gazania, lobelia, nemezja, niecierpek, szałwia, uczep, werbena i żeniszek, dlatego najlepiej je wysiać na przełomie lutego i marca. Najwolniej kiełkują nasiona begonii, heliotropu, petunii i pelargonii. Dla nich najlepszy czas wysiewu to styczeń – luty. Część osób wybiera jednak łatwiejszy sposób - siew wprost do


Fot. Barbara Niczyporuk-

gruntu, od razu na miejsce docelowe. Niektóre kwiaty jednoroczne możemy siać w ten sposób już w drugiej połowie marca, a większość siejemy w kwietniu i maju. Przed siewem kwiatów do gruntu, glebę na grządce należy dobrze uprawić, aby miała drobną strukturę. Unikniemy wówczas zapadania się nasion zbyt głęboko w przestrzenie między grudkami ziemi. Najlepiej jeżeli ziemia była przekopana już jesienią z nawozami, takimi jak kompost czy obornik. Wówczas wiosną wystarczy ją spulchnić motyką i wyrównać grabiami. Podłoże powinno być również oczyszczone z resztek starych roślin i odchwaszczone. Moja uwaga jest taka, że z kwiatami jednorocznymi bywa różnie, są takie, które bez problemu właściwie same wyrastają ale są też i takie, z którymi jest tyle kłopotu, że lepiej kupić gotowe sadzonki - no chyba, że lubimy trudne wyzwania. Decyzję pozostawiam Wam moi kochani.

Tak myślę sobie, że w dzisiejszej części kulinarnej zaproponuję mega prosty, mega słodki i mega pyszny **sernik bez pieczenia z czekoladkami Kinder.** Potrzebujemy 150 g zwykłych herbatników, które kruszymy drobniutko na piasek i łączymy je z 50 gramami rozpuszczonego masła. Wykładamy nimi spód tortownicy i dociskamy aby powstał twardy spód. Następnie 250 ga serka mascarpone miksujemy z 200 ml mleka skondensowanego oraz 200 ml słodkiej śmietanki oraz 2 śmietan-fiksy. Wszystko dokładnie mieszamy. Dodajemy 3 pokrojone drobno czekoladki- kinderki i wykładamy masę na herbatniki. Na koniec rozpuszczamy 8 kinderków i 40 ml słodkiej śmietanki mieszamy. Studzimy i wylewamy na masę. Dekorujemy czekoladkami i wstawiamy na całą noc do lodówki. **Kochane kobiety, życzę Wam i sobie mnóstwa kwiatów, nie tylko na święto, ale na cały sezon ogrodniczy.**

BARBARA NICZYPORUK ▲

1,5 PROCENTA DLA DZIECI Z NASZEJ GMINY

1,5 % dla Jasia

Jaś w wieku 10 miesięcy zachorował na opryszczkowe zapalenie mózgu. Od tamtej pory sam nie siedzi, nie chodzi, a ataki padaczki źle wpływają na jego rozwój. W chwili obecnej jest karmiony dojelitowo (PEG). Wymaga całodobowej opieki. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17376 Jan Bilkiewicz.

1,5 % dla Oliwki

Oliwka urodziła się 10 czerwca 2011 r. z Zespołem Downa. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904. W rubryce cel szczegółowy należy wpisać: 17482 Bielenia Oliwia.

1,5 % dla Szymona i Olka

Szymon i Aleksander to bracia zmagający się z wieloma problemami zdrowotnymi. Szymek to 10-letni chłopiec, który urodził się z Zespołem Downa. Zmaga się z autyzmem atypowym (nie mówi), celiakią i z hipoglikemią reaktywną, jest po 4 ciężkich napadach hipoglikemicznych z utratą przytomności i drgawkami. Brak mowy to duża bariera, która ogranicza Szymona jak i jego rodziców. Nieustannie walczą o pierwsze słowa i nie tracą wiary. Aleksander to 4-letni chłopczyk, który ma autyzm wczesnodziecięcy, astmę i inne problemy zdrowotne. Obaj chłopcy wymagają codziennej pomocy wielu specjalistów (lekarzy, terapeutów) jak i rodziców.

Fundacja Avalon KRS 0000270809- w rubryce cel szczegółowy należy wpisać: „GRYGORUK, 13913".

1,5 % dla Sebastiana

Sebastian cierpi na mózgowe porażenie dziecięce pod postacią spastycznego niedowładu 4 kończynowego, nie siedzi, ani nie chodzi samodzielnie, porusza się na wózku aktywnym. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904, cel szczegółowy: 18290 Chlabicz Sebastian.

1,5% dla Jagody

Jagódka cierpi na ciężką encefalopatię niedokrwienno- niedotleniową, wrodzoną, złożoną wadę serca oraz dystrofię mięśniową. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904. W rubryce cel szczegółowy: 31846 Jagoda Mojsak.

1,5% dla Marysi

Marysia urodziła się 30 listopada 2019 z ciężką wadą wrodzoną- przepukliną przeponową. W 4 miesiącu życia w wyniku powikłań dostała skrętu jelit z niedrożnością. Marysi jest potrzebna ciągła rehabilitacja.

Fundacja Dzieciom,, Zdążyć z pomocą,, KRS 0000037904. W rubryce cel szczegółowy: 38901 Maria Koronkiewicz.

Porada językowa



Rozkminić i spieprzyć

Niedawno obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego, który stał się okazją do poszukiwań ciekawych słów i frazeologizmów. Kiedy chcemy powiedzieć, że coś jest do wiadomości wszystkich, możemy użyć sformułowania „wszem wobec". Słowo wobec jest przyimkiem i powstało z połączenia w i obec, które wywodzi się z języka czeskiego i znaczy razem, wspólnie (także wieś, gmina, wspólnota). Dawniej funkcjonowało powiedzenie „wszem wobec i każdemu z osobna", dlatego niektórzy używają niepoprawnej formy „wszem i wobec". Ciekawostką jest, że aż do XV wieku obec i obcy znaczyły coś wspólnego (stąd obcowanie). Dzisiaj słowo obcy ma znaczenie przeciwstawne – należący do innego państwa, innego języka.

Irena Matysiuk

Jak radzić sobie z wilkami? Kilka podstawowych zasad o których należy pamiętać przy spotkaniu wilka w lesie

Spotkania z wilkami są niezwykle rzadkie, ponieważ wilki odczuwają przed ludźmi naturalny strach. Są to inteligentne i ciekawe zwierzęta, zdarza się, że wilki mogą przyglądać się ciągnikom rolniczym czy samochodom. Mogą też podczas bezpośredniego spotkania przyglądać się nam dłuższą chwilę i nie uciekać od razu, robią tak wszystkie dzikie zwierzęta.
Jeśli jednak spotkasz w lesie wilka, który podchodzi zbyt blisko (na odległość poniżej 30 m) lub przygląda się zbyt długo i nie czujesz się komfortowo w tej sytuacji, albo też drapieżnik poszczekuje lub warczy na ciebie, podejmij następujące działania:

- Unieś ręce i machaj nimi w powietrzu. To rozprzestrzeni twój zapach, sprawi, że twoja sylwetka będzie lepiej widoczna.
- Pokrzykuj głośno ostrym tonem (lub zagwiżdż) w stronę wilka. To pozwoli mu zorientować się, że ma do czynienia z człowiekiem i że nie jest mile widziany.
- Jeśli zwierzę nie reaguje i zamiast oddalić się, podchodzi bliżej, rzucaj w niego będącymi w zasięgu ręki przedmiotami, najlepiej grudami ziemi.
- Wycofaj się spokojnie, możesz przyspieszyć, dopiero gdy masz pewność, że zwierzę jest daleko i nie interesuje się tobą.
- Najlepiej zawiadom o tym zdarzeniu RDOŚ, właściwe nadleśnictwo lub Stowarzyszenie dla Natury „Wilk".

W związku ze wzmożonymi atakami wilków w województwie podlaskim przypominamy o konieczności zabezpieczania pojemników na odpady oraz zakazie puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela, a także o zakazie puszczania psów luzem w lesie.
Jednocześnie informujemy, że w sytuacji, gdy wilki zaatakują zwierzęta gospodarskie, hodowca natychmiast po stwierdzeniu szkody powinien zabezpieczyć ślady i niezwłocznie złożyć wniosek o odszkodowanie do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

materiał przygotowany przez RDOŚ w Białymstoku

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują**: Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 03.03.2023 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
ISSN: 1427-261X, **NAKŁAD:** 360 egz.

OGŁOSZENIA

▼**WYNAJMĘ** mieszkanie, kawalerkę w bloku w Michałowie 885882220
▼**KUPIĘ LAS,** tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
▼**USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
▼**USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNIE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.























MIEJSCE NA TWOJĄ
REKLAMĘ



Centrum Stomatologii Estetycznej

PERŁOWY UŚMIECH®

STOMATOLOG PEŁEN ZAKRES USŁUG

Gabinet najbliżej Ciebie:

ul. Młynowa 10 lok. 3
16-040 Gródek
grodek@perlowy-usmiech.pl
Rejestracja: (85) 307 08 55

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 8.00-14.00 | Wtorek – nieczynne | Środa 12.00-18.00
Czwartek 12.00-18.00 | Piątek 10.00-16.00 | Sobota 9.00-15.00

PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI

wybielanie lampą
beyond™ Polus

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia